

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Min. J. Beck o Litwie

Onegdaj „Kurier Wileński” ogłosił odpowiedź Ministra Becka na moją interpelację w Sejmie, dotyczącą losów społeczeństwa polskiego na terenie Litwy.

Odpowiedź ta jest znacznie pojemniejszą od zapytania. Szkicuje bowiem całokształt zapalrywań sternika naszej polityki zagranicznej na zagadnienie stosunków wzajemnych dwu sąsiednich państw: Polski i Litwy. Zawiera jakkolwiek w zawiązku, szereg kapitalnych stwierdzeń, podawanych w charakterze pewników politycznych.

Nie od rzeczy będzie zapoznać się z nimi. Stanowią bowiem owoc wieloletniego doświadczenia. Więcej przez wazę w życiu od najbardziej nawet misternych ale apriorycznych rozważań.

Przed wszystkim Pan Minister Beck konstatuje, że „współżycie dwu sąsiadujących z sobą państw jest nie do pomyślenia i narusza pokojową równowagę w stosunkach międzynarodowych” o ile państwa te nie obcuje dyplomatycznie z sobą.

Pole do obserwacji, istotnie, było nie małe. Calych siedemnaście lat! W ciągu tego czasu brakło stałych wzłów współżycia pomiędzy Polską a Litwą. Twierdzenie powyższe funduje się na prawie ogólnym, które puski w przyrodzie nie odnajduje. Innymi słowy: gdzie brak nici oficjalnych, odpowiedzialnych w pełni, tam wciągają się w próżnię dyplomatyczną pomiędzy dwa państwa izolowane — prądy obce, nie odpowiedzialne, z reguły wrogie obu stronom odciętym od siebie. W warunkach zaś, o które chodzi w tym wypadku — wrogie ponadto i w „pokojowej równowadze” „w stosunkach międzynarodowych”. W ten sposób Minister Beck

zagadnienie braku stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kownem i Warszawą wyjmuje z szeregu spraw partykularza naszej części Europy i zalicza je do rzędu spraw wagi powszechnej, ogólnoeuropejskiej.

Następnie znajdujemy wiadomość, że Rząd Polski w roku ubiegłym, 1936, poczynił Rządowi Litewskiemu przedstawienie, mające, na względzie nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych. Przy tym wzięte pod uwagę były zagadnienia, różniące oba państwa. Polska proponowała uwzględnienie ich przy normowaniu stosunków i wyznaczyła granice swej usteplivosti w tej dziedzinie.

Jakież były granice tej usteplivosti? A oto takie, że odrzucenie propozycji polskich przez Litwę Minister Beck kwalifikuje, jako pochodzące z „przyczyn nie dających się uzasadnić racją stanu Republiki Litewskiej”. Najwidoczniej godność i miłość własna narodu litewskiego i państwa były respektowane i uwzględniane „w granicach usteplivosti” Polski.

Co skłoniło Polskę do powyższego wyciągnięcia ręki? Przed wszystkim poczucie własnej siły, które aktowi temu nie mogło nadawać posmaku jakiejś kolwiek słabości i pozwalało na daleko posunięty liberalizm wobec państwa nieopiniemnie słabszego. Po wtóre — i to najważniejsze — zostało ono „podyktowane” chęcią utrwalenia pokoju, w sferze zasięgu, bezpośrednich zainteresowań Polski”, jak dosłownie mówi Minister Beck. Mamy przeto do czynienia w tym wypadku z konsekwencją zapatrywania wyrażonego wyżej. Określa ono stan pokoju w tym miejscu Europy za zagrożony.

Polska, jako odpowiedzialny wobec siebie i świata poważny czynnik międzynarodowy poczyniła starania najdalej idące wobec Litwy, by stan niepokoju, stanowiący groźbę powszechną, zlikwidować. Minister Beck uważa najwidoczniej próbę powyższą, jako wysondowanie dogłębne litewskiej dobrej woli, gdy idzie o współpracę pokojową tego kraju. Wobec odmownej odpowiedzi Litwy „Rząd Polski uznał się zmuszonym cofnąć kredyt zaufania w pokojowe intencje Rządu Litewskiego”, powiada Min. Beck.

Twierdzenie to stanowi logiczne dopełnienie z przytoczonego wyżej, które mieści przekonanie, że odmowa Litwy wypłynęła z „przyczyn nie dających się uzasadnić racją stanu Republiki Litewskiej”.

Dwa ostatnie zdania zawierają łącznie kwintesencję zapalrywań Rządu Polskiego na współczesne stosunki, panujące w Państwie Litewskim. One decydują o podstawie Rzeczypospolitej wobec Litwy, jako sąsiada... niebezpiecznego i nieodpowiedzialnego.

Istotnie, Litwę wydzwignęła, jako państwo, z niebytu nie siła materialna, a zasada moralna: idea samostanowienia ludów, reklamowana szeroko przez przyzycenia Wilsona po wielkiej wojnie, jako generalne lekarstwo na wszelkie niedomagania polityczne.

Kto jak kto, ale małe państwa, powstałe w Nadbałtyce, szczególnie winne dbać o współczesny „status quo” terytorialny w naszej części świata. Wszelkie ich uroszczenia nie mogą być załatwiane na innej drodze, niż pokojowa. O ile staje się inaczej i swoje pretensje terytorialne państwa te chcą rozstrzygnąć metodą ka-

stroficznych, to popadają natychmiast w sprzeczność z warunkiem podstawowym ich bytu. Wiąże bowiem wówczas swe nadzieje z czynnikiem siły materialnej, jako decydującym w jakimś momencie przyszłości Europy.

Czy Litwa sądzi istotnie, że leży w zakątku, który nikomu z poleżnych jej sąsiadów nie zawadza i że mocarstwa to, biorąc się kiedyś za bary będą jej kaszczany z ognia wyciągnąć? Zdawało by się raczej, że okresy historyczne, w których dominantą stanie się egoizm mocarstwowy — muszą przynieść ponownie niewolę niektórym słabszym członkom społeczności międzynarodowej Europy. Na pewno zaś narodom ze wschodniego półkuli Bałtyku.

Minister Beck dając przytoczone wyżej lapidarne sformułowania, które gloszą, że Litwa nie potrafi dziś widzieć własnej racji stanu i nie chce służyć sprawie pokoju w Europie — powiedział właśnie w niewielu słowach to wszystko, co stanowić może istotę zainteresowań przeciwnego europejskiego Republiki Litewskiej.

Dla Polski jednak, oraz dla północnych sąsiadów Litwy: Łotwy i Estonii — znaczy to jeszcze i coś więcej. Państwa te związane są bowiem wszystkie, jak alpinisci podczas wycieczki, linką bezpieczeństwa. Nie jest tedy dla nich rzeczą wyłącznie wiedzy akademickiej, gdy stwierdzają, że jeden z towarzyszy na szlaku dziejów wyczynami swymi ryzykuje oberwaniem się do przepaści. Nie tęsknimy do katastrof. Instynkt zachowawczy każe w takich wypadkach zainteresować się bliżej i istotniej sprawą wspólnego (choć by z musu) bezpieczeństwa.

W. Wielhorski.



Ks. Juliana holenderska wraz z ks. małżonkiem Bernardem, podczas pobytu w Zakopanem. Prócz swiety księżęcej widzimy górali w swych tradycyjnych strojach ludowych.



Księżęca para holenderska podczas zwiedzania zamku królewskiego na Wawelu.

W przeddzień pertraktacji angielsko-niemieckich

LONDYN, (Pat). Nawiązując do powrotu von Ribbentropa do Londynu, berliński korespondent „Times” oświadcza, że nie ma powodu do przypuszczeń, aby przywiózł on ze sobą instrukcje umożliwiające rozpoczęcie między Wielką Brytanią i Niemcami dokładnej dyskusji, której rząd Brytyjski obecnie pożąda.

Również odpowiedzi niemieckiej na notę brytyjską w sprawie paktu za ehdniego, która mogłaby stanowić punkt wyjścia dla rokowań nie należy się w bliskiej przyszłości spodziewać — oświadcza „Times”. Na ogół koła urzędowe w Berlinie wydają się przewidywać okres zacięcia dyplomatycznego — oświadcza korespondent.

Nieprawdopodobnym jest z tego powodu, aby Ribbentrop wiózł ze sobą do Londynu memoriał lub notę, formułującą niemieckie żądania kolonialne, albowiem — zdaniem korespondenta — w Berlinie zdają sobie sprawę z tego, że zagadnienie kolonialne nie ma widoków załatwienia niezależnie od innych spraw, dotyczących

stosunków brytyjsko-niemieckich. Niemcy nie są jeszcze przygotowane do wysunięcia formalnych żądań kolonialnych — podkreśla „Times”.

BERLIN, (Pat). We wtorek wieczorem po dłuższym pobycie w stolicy Rzeszy wyjechał do Londynu ambasador von Ribbentrop. Wyjazd ten nastąpił po okresie wielkich mów politycznych i ożywionej dyskusji światowej w sprawie możliwości porozumienia Niemiec z zachodem.

Wiadomo jest również, że rola von Ribbentropa w dyplomacji niemieckiej wykracza poza zwykłe ramy funkcji ambasadora. Nie więc dziwnego, że wyjazdowi temu, tutejsze koła polityczne zarówno niemieckie jak i zagraniczne nadają duże znaczenie. Przypuszczają ogólnie, że Ribbentrop złoży w Londynie uzupełniające wyjaśnienia w sprawie dalszych zamierzeń niemieckich, a także przedstawi w bardziej konkretnej formie niemieckie postulaty kolonialne.

Anglia nie ustąpi swoich terytoriów

LONDYN, (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin odpowiadając na zapytanie w sprawie komisji rozdziału surowców, powołanej przez radę Ligi, minister Eden oświadczył, iż może zapewnić, że na komisji tej nie będzie poruszana sprawa ustąpienia któremuś mocarstwu jakichkolwiek obszarów.

Na dalsze zapytanie, czy minister zamierza starać się skłonić rząd niemiecki do przystąpienia do traktatu, gwarantującego nienaruszalność terytoriów i suwerenność Holandii i Belgii, Min. Eden odpowiedział, że zagadnienia, pozostające w związku ze sprawą traktatów między Niemcami, a ich sąsiadami zachodnimi, będą

rozważane w czasie rokowań zmierzających do stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa w Europie zachodniej.

Na zapytanie, jakie zarządzenie rząd zamierza poczynić w związku z wysunięciem przez Niemcy żądaniem zwrotu kolonii, min. Eden odwołał się do swej odpowiedzi, udzielonej 18 grudnia, podkreślając, że nie może nie do niej dodać.

Wreszcie na pytanie, dotyczące konferencji 5 mocarstw lokalnych, min. Eden odpowiedział, że noty w tej sprawie przesłane zostały wszystkim rządów zainteresowanym, lecz Belgia, Niemcy i Włochy nie udzieliły dotąd odpowiedzi.

Elżbieta Preissowa

(żona adwokata)
o czym zawiadamiają bliscy i przyjęci pozostał w nieutulonym żalu
Mąż, Ojciec, Syn i Rodzina
Eksportacja zwłok odbędzie się dziś, dnia 4 lutego o godz. 11.30 z mieszkania przy ul. Portowej 4.

Narady włosko-tureckie

RZYM, (Pat). Agencja Stefani do nosi z Mediolanu: narada ministrów nr. Ciano z Ruszdi-Arasem rozpoczęła się o godz. 10 min. 45 z udziałem ambasadora tureckiego. Narada odbyła się w sali Czerwonej pałacu w Mediolanie, t. j. w tej samej sali, w której Mussolini konferował z Ruszdi-Arasem w r. 1928.

Komunikat oficjalny

RZYM, (Pat). Rozmowy, prowadzone przez min. Ciano z min. Rustu-Arasem, trwały od rana do godz. 17. O wyniku spotkania ministrów wydano

następujący komunikat: min. spr. zagr. Włoch hr. Ciano i min. spr. zagr. Turcji Rustu Aras spotkali się dziś w Mediolanie. Dokonawszy szerokiej wymiany poglądów, ministrowie przystąpili w duchu traktatu włosko-tureckiego z 30 maja 1920 roku do zbadania różnych kwestyj interesujących oba kraje, jak również spraw o charakterze ogólnym, przede wszystkim zaś będących w związku z konwencją w sprawie cieśnin zawartą w Montreux oraz z sytuacją obu krajów we wschodniej części morza Śródziemnego.

Konsekwencje ostatniego wyroku w Moskwie

MOSKWA, (PAT). — Krązą coraz bardziej uporczywe pogłoski o aresztowaniu Iljina, sekretarza Postyszewa, kandydata na członka Politbiura i sekretarza CK partii ukraińskiej. Iljin podejrzany jest o działalność opozycyjną.

Została podobno aresztowana córka Radka.

Zona rozstrzelanego Serebriakowa, drugie voto Sokolnikowowa, którą aresztowano jeszcze przed zatrzymaniem męża, została jakoby wysłana na Wyspy Sotowieckie. Koła oficjalne w sprawie tych

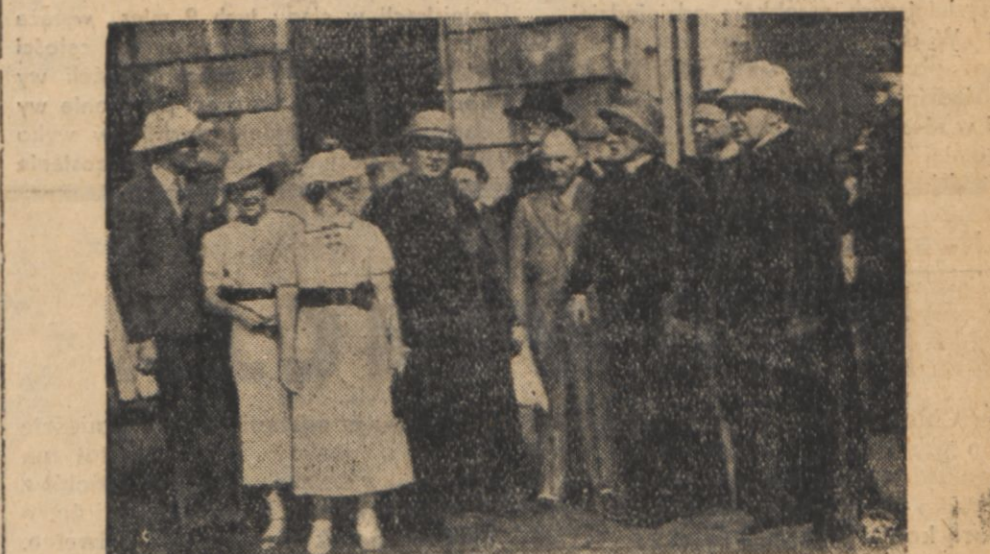
pogłosek nie mogą udzielić żadnych informacji, stwierdzając jedynie, że Sokolnikowowa w czerwcu r. ub. została usunięta z partii i ze związku pisarzy sowieckich.

Aresztowanie córki Radka i zesłanie Sokolnikowowej jest bardzo prawdopodobne. Sowiecki kodeks karny przewiduje, że pełnoletni członkowie rodziny przestępcy będąc w jego utrzymaniu w chwili spełnienia przestępstwa, podlegają pozbawieniu praw wyborczych i zesłaniu w odległe rejony Syberii na przeciąg 5 lat.

Włosi przybywają do Hiszpanii

LONDYN, (PAT). — Władze brytyjskie otrzymały dziś informacje o wyładaniu w ub. piątek w Kadyksie oddziału Włochów. Liczba tych ochotników nie

została dotychczas ustalona. Nie ma również wiadomości o tym, czy byli oni uzbrojeni. Oczekują tu bardziej szczegółowego raportu w tej sprawie.



W drodze na Kongres Eucharystyczny w Manili (Filipiny) delegacja z Polski przybyła do Bombaju, gdzie została uroczystie powitana. Zdjęcie nasze przedstawia polskich biskupów na dworcu morskim w Bombaju. Stoją od prawej do lewej: biskup podlaski ks. Henryk Przeździecki, biskup częstochowski ks. dr. Kubina, metropolita krakowski książe arcybiskup Sapięha, konsul R. P. w Bombaju dr. Banasiński, ks. prałat Kaczyński, małżonka i córka konsula R. P., oraz attache konsulatu dr. Hempel.



Zdjęcie nasze przedstawia kanclerza Hitlera podczas przemówienia w Reichstagu w dn. 30 stycznia br.

Budżet Skarbu w komisji sejmowej

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Budżetowa Sejmu w obecności wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i podsekrelarzy stanu w Ministerstwie Skarbu, przystąpiła dziś do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu.

Przeszło dwugodzinny referat wygłosił sprawozdawca poseł Holiński.

Następnie mowa zajął się rozpatrzeniem budżetu omawianego resortu od strony wpływów. Ogólna suma dochodów, jakie mają być w roku 1937/38 osiągnięte z danin i monopoli, wynosi 1.922 mil. zł., w tym wpływ z danin publicznych bez monopoli 1.241 mil.

W porównaniu preliminarzowych kwot z efektywnymi wpływami podatkowymi w latach ubiegłych, to po uwzględnieniu różnych elementów dochodzący do wniosku, że wartość więc realna sumy podatków, które mają wpłynąć w przyszłym roku budżetowym przekracza znacznie sumę podatków, które wpłynęły w roku najlepszej koniunktury t. j. w roku 1928.

Bezspornie, tak wysokie obciążenie musi, zdaniem referenta, wpływać na mając na poprawę naszej koniunktury w Polsce, a za tym i na możliwość wpływów podatkowych.

W konkluzji referent zaznacza, że na leżałoby wobec tego obniżyć należności podatkowe. Wniosku takiego niestety pos. Holiński postawić nie może z uwagi na postulat równowagi budżetowej.

Ewentualny bowiem deficyt byłby lekarstwem gorszym od samej choroby tj. nadmiernego obciążenia podatkowego.

Drugim momentem utrudniającym ruszenie tego zagadnienia z miejsca, to niemożność przeprowadzenia reformy podatkowej.

Brak np. dwóch zasadniczych elementów do przeprowadzenia takiej reformy: 1) dokładnej statystyki wymiarów, których umożliwiła zobrazowanie stanu przesuńc w obciążeniach podatkowych, 2) bardzo powolne postępowanie przed nad klasyfikację gruntów.

Porównując wydatki z r. 1927/1928 do r. 1937/38, przede wszystkim rzuca się w oczy, że są one prawie identyczne, jeżeli chodzi o wydatki zwyczajne. Różnica wynosi zaledwie 30.000.000 zł. Wydatki personalne wynoszą np. w r. 1927/1928 — 629.000.000 zł., w roku 1937/1938 — 665.000.000, wydatki rzeczowo-administracyjne w r. 1927/1928 — 88.000.000, w r. 1937/1938 — 68.000.000. Wydatki na emerytury i zaopatrzenia wzrosły ze 102 mil. do 168 mil., obsługa długów wzrosła ze 186 mil. do 206 mil. Referent stwierdza bardzo duży wzrost zadłużenia w stosunku do r. 1927/1928, który decyduje to ze strukturze naszego budżetu.

URZĘDNIKI PAŃSTWOWI są w ciężkiej sytuacji materialnej, pracują ofiarnie, jednak karb państwa w obecnych warunkach nie może uczynić zadość słusznym wymaganiom poprawy. W tych warunkach sytuacja zaognia się o tyle, że notujemy odpływ bardziej warstwowego elementu z administracji skarbowej, spowodowany możliwościami ko rzystniejszych zarobków gdzieindziej.

W dalszym ciągu referent podkreśla, że uposażenia są faktycznie szersze w dziedzinie administracji skarbowej, aniżeli w równoległych hierarchicznie działach administracji ogólnej.

W DZIEDZINIE EMERYTUR

musimy się poważnie zastanowić nad potrzebą reformy. Pan minister uznał już potrzebę pewnej zmiany przy budżecie emerytur, ale to jest tylko częściowe przywrócenie tego, co się stało w dwóch ostatnich latach, ale nie jest zasadniczym rozwiązaniem zagadnienia.

Z kolei referent twierdzi, że fundusze tak ujęte jak w naszym budżecie i w ustawie skarbowej, są poproszły fabryką dalszego zadłużenia. Ogólna suma inwestycji dokonanych w okresie 1928/29 do 1934/35 wynosi około 1.250 milionów zł., z tego pocztka i kolejka — 1.039 milionów zł. Wpłaty przedsiębiorstw w tym samym okresie dały około 631 milionów złotych.

Pos. Holiński staje na stanowisku, że nadstąpił odpowiedni moment do przystąpienia do

GENERALNEJ REWIZJI BUDŻETU.

Ażeby to umożliwić, trzeba przede wszystkim przystąpić do rewizji wszystkich czynności wykonywanych przez państwo. Bez takiej generalnej rewizji budżetu naj lepsze chęci ministra skarbu nie pomogą, jeżeli chodzi o oszczędności, gdyż na pół taki, jaki istnieje na mocy przepisów ustaw i czynności wykonywanych przez państwo, zmusza do zwiększenia wydatków i przy poprawie koniunktury minister skarbu z trudnością będzie mógł oprzeć się tym żądaniom. I znówu byśmy szli na rozwój budżetu administracyjnego, a nie na celowe wydatki.

W dalszym ciągu swoich wywodów pos. Holiński przeszedł do szczegółowego omówienia preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu.

Przechodząc do omówienia budżetu nadzwyczajnego Min. Skarbu, pos. Holiński zaznacza m. in., że specjalny podatek od uroszeń preliminarzowy jest w kwocie 170 mil. zł. Suma ta jest zupełnie realna pod tym jednak warunkiem, że zostanie uchwalone upoważnienie dla ministra skarbu do przedłożenia ważności tego podatku na dalsze 3 miesiące.

W zakończeniu sprawozdawca omawia budżet mienicy państwowej, należący jako przedsiębiorstwo do ministerstwa skarbu, przy czym podkreśla znaczenie przebudowy struktury planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw państwowych i w myśl swej zeszlorszej roli.

Budżet będzie zrównoważony

Pod przemówieniem referenta zabrał głos wiceminister skarbu dr. Grodyński, który oświadczył, że preliminarz na r. 1937/38 tak samo jak preliminarz roku poprzedniego, jest pod znakiem równowagi budżetowej.

Powołując się na dane za 9 miesięcy cyfry budżetowe p. wiceministra wykazuje, że słuszne były przewidywania co do równowagi budżetowej. Np. rzeczywiście wykonanie budżetu administracji w ciągu tych 9 mies., wyraża się procentowo w stosunku do całości budżetu cyfrą 74,08 procent. Jeżeli więc konano budżet w 74 proc. po stronie wydatków, to po stronie dochodów wykonanie w stosunku do r. b. pozostanie

również poniżej 75 proc. Jedno z głównych źródeł dochodu, które były preliniowane na ten rok, wpłata kolei, która miała wynosić 76 mil. zł., zawiodła i za 9 mies. r. b. przyniosła zaledwie 10 proc. tej sumy. Oczywiście należy uwzględnić, że w okresie tych 9 mies. działała zniżka taryf kolejowych. Na tym przykładzie widzimy, jak trudno jest wykonać budżet zrównoważony na papierze.

Mimo wszystko budżet dochodów łącznie z wszystkimi grupami a więc i z administracją, przedsiębiorstwami, monopolami i funduszami, osiągnął 74,4 proc. Z powyższego możemy wyciągnąć wniosek, że budżet przedłożony komisji po mimo obniżenie dochodów Ministerstwa Sprawiedliwości, bardzo poważnego obniżenia wpłaty kolei, będzie jednak realny. Daniny publiczne przedstawiają również obraz zupełnie korzystny i dowodzą, żeśmy się w preliminarzu danin publicznych mimo pewnego krytycyzmu, jaki się tu w roku zeszyły ze strony pp. posłów zaznaczył, nie pomylili.

Dalej p. wiceminister komunikuje o za rządzeniach Ministerstwa Skarbu

W DZIEDZINIE PODATKOWEJ.

Przeprowadzono wiele ulg w związku z akcją mającą na celu wzmocnienie motoryzacji kraju. Postarano się również, aby urzędy skarbowe nie traktowały kupna samochodu przez podatnika jako powodu do wyższego wymiaru podatku w stosunku do niego.

Dążeniem Ministerstwa Skarbu jest możliwie największe usprawnienie administracji skarbowej. Zabroniono egzekwacji należności przekraczających 8 zł., obniżono opłaty za umiarkowanie, wreszcie w okresie od 15 lipca do 15 października r. ub. ograniczono prawie całkowicie egzekucje zaległych należności i skarbowych ze strony rolnictwa. Obecnie zaś wprowadzono dla podatku gruntowego dalsze ulgi.

Odpowiadając dalej na uwagi referenta na temat reformy podatkowej, p. wiceminister Grodyński podkreślił, że można na temat reformy podatkowej dyskutować, jako o usprawnieniu administracji skarbowej i to właśnie robimy.

Wprowadziliśmy do ustawy skarbowej przepis, niezbędny dla utrzymania równowagi budżetowej. Dotyczy on art.

Budżet Min. Op. Społ. w komisji senackiej

Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała dziś preliminarz budżetowy ministerstwa opieki społecznej i Funduszu Pracy. Referat o budżecie ministerstwa opieki społecznej przedstawił senator Kwaśniewski, wskazując na wstępie na zmniejszenie się wydatków na opiekę społeczną tak ze strony państwa, a jeszcze bardziej ze strony związków komunalnych. Mówca stwierdził — wykazuje się pogarszanie się stanu zdrowotnego, wzrost przestępczości i ogólne obniżenie odporności mas przeciw wpływom wyrotowym.

Redukcja wydatków na zdrowotność publiczną wraz ze zmniejszeniem się w tym samym okresie czasu zarobków warstwy pracowniczej powoduje konieczność znalezienia nowych źródeł środków zaradczych. Wyjście z sytuacji mówca widzi w skoordynowaniu całej akcji leczniczej, sanitarnej i zapo-

Gdzie padły wielkie wygrane?

75.000 zł. na nr. 184653
50.000 zł. na nr. 183438
25.000 zł. na nr. 81570
25.000 zł. na nr. 135594
20.000 zł. na nr. 183062

10.000 zł. na nr. 24366
 10.000 zł. „ 50880
 10.000 zł. „ 78344
 10.000 zł. „ 83004
 10.000 zł. „ 84179
 10.000 zł. „ 128115
 10.000 zł. „ 129645

10.000 zł. na nr. 167172
 10.000 zł. „ 183198
 10.000 zł. „ 183524
 10.000 zł. „ 184684
 10.000 zł. „ 189864
 10.000 zł. „ 191123
 10.000 zł. „ 192057

oraz mnóstwo wygranych po 5.000 zł., 2.500 zł., 2.000 zł. i t. d.

padło w ubiegłej Loterii
 w popularnej i niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA“

Łwów, Legionów 11
 Zamawiajcie szczęśliwe losy I-ej klasy w „Nadziei“!

11, którego mocą minister skarbu upoważniony jest do prolongowania poboru podatku specjalnego od wynagrodzeń z funduszy publicznych na pierwszy kwartał 1938. Brak tego przepisu zmuszyłby rząd do zerzenia się dochodu w wysokości ok. 45 milionów, którego niczym nie mógłby zastąpić.

Mając do dyspozycji wymienione instrumenty — kończy wiceminister — będziemy mogli odpowiadać za utrzymanie równowagi budżetowej w r. 1937/38. Ponieważ preliminarz Ministerstwa Skarbu ma dostarczyć ministrowi, który jest niejako prokuratorem pieniędzy publicznymi, niezbędnymi środkami dla spełnienia obowiązków, związanych z utrzymaniem równowagi budżetowej, proszę, aby Wysoka Komisja zechciała zaakceptować przedstawiany preliminarz z poprawkami referenta, które zostały uzgodnione z rządem.

Finlandia zachowuje politykę pro skandynawską

HELSINGFORS, (PAT). Minister spraw zagranicznych Holsti udzielił wywiadu korespondentowi niemieckiego biura informacyjnego, w którym podkreślił, że skandynawska orientacja Finlandii zachowana będzie w całej pełni i zaprzeczył pogłoskom o zmianie orientacji politycznej Finlandii.

Uczynił wszystko, co będę mógł — oświadczył min. Holsti — aby stosunki fińsko-niemieckie pozostały zawsze dobre.

Sytuacja na U. S. B.

Wczoraj na uniwersytecie wileńskim nie rozpoczęła się jeszcze normalna praca.

Studenti wydziału prawa i nauk społecznych, przybawiający leżnie w godzinach przedpołudniowych do

inwestycyjne. Przy takim stanie rzeczy wydatki Funduszu Pracy muszą wzrastać. Dla tegoż mówca uważa, że suma 35 milionów złotych, przewidziana na rok przyszły na roboty publiczne, jest w porównaniu z 95 milionami w roku bieżącym za mało i powinna wynosić przynajmniej, tyle, ile obecnie. Środki na Fundusz Pracy, idące głównie ze Skarbu Państwa, winny być kierowane w ten sposób, aby polityka inwestycyjna była jak najściślej związana z polityką zatrudnienia pokrywania wydatków na roboty publiczne z operacji kredytowych trudnia planowość akcji inwestycyjnej. Pokrycie wydatków na roboty publiczne można znaleźć, wykorzystując ustawę o funduszu inwestycyjnym.

Zmieniają się na stanowiskach w Z. S. R. R.

BERLIN, (PAT). Donoszą z Moskwy: w ostatnich dniach dokonano następujących przesunięć w naczelnych władzach marynarki wojennej Z. S. R. R.: Dowódca floty sowieckiej na Bałtyku wiceadmirał Haller został mianowany zastępcą naczelnego wodza floty sowieckiej, dowódcą floty bałtyckiej został Siwkow, zaś naczelnikiem akademii morskiej, admirał Ludri.

Zwońiony z Berezy

WARSZAWA, (PAT). Decyzją p. ministra spraw wewnętrznych zwolniony został w dniu 3 bm. z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacz Stronnictwa Narodowego powiat mińskiego — mazowieckiego Albina Organiski.

Odwilił na Helu

HEL, (PAT). Dziś na całym wybrzeżu polskim nastąpiła gwałtowna odwila. Pada deszcz. Na morzu unosi się gęsty opar mgły. Temperatura na lądzie +2 st., na morzu +2 i 6/10 st. Szata śnieżna, zalkneta niemal wszędzie.

Nago klerował ruchem zamiast policjanta

MONTREAL, (PAT). Jeden z policjantów w Montrealu przyszedł o 8 rano na swe stanowisko, aby kierować ruchem ulicznym, zastał tam zupełnie nagiego osobnika, specjalnie nie mającego to czynności.

Odczyt Melchiora Wańkowicza

W dniu dzisiejszym w Instytucie Badań Europy Wschodniej p. M. Wańkowicz wygłosił odczyt, w którym podzielił się impresjami ze swego objazdu po Ziemiach Wschodnich. Bliższe informacje pod tel. 16-27, między godz. 11 — 14 (2 pp.).

Litwa z okien wagonu

PROWINCJA

Chłop litewski posiada gospodarstwo przeważnie skomasowane (nie zdarzyło mi się widzieć sznurów, ni rzadko używa radia, jeździ na rynek parą koni i wogóle można by zaryzykować twierdzenie, że cała gospodarka państwowa jest nastawiona na podtrzymanie jego dobrobytu. Świadczy o tym cały szereg faktów. Znane zarządzenie o gęsiach, które kupowała urzędnicy w stosunku do wysokości swoich poborów, obowiązek oddziałów wojskowych zaopatrywania się w paszę po wsiach z wyłączeniem dworów i t. p. przykłady znakomicie potwierdzają takie przypuszczenie. Po mimo to wieś jest niezadowolona i niewątpliwie wzdycha do starych, lepszych czasów przedwojennych. Pomijając nawet ruchy chłopskie, które miały miejsce tylko w południowej części państwa i o których informowała prasa polska, nastroje opozycyjne wsi są powszechne i występują na terenie całej Litwy.

Jedna cecha zwraca uwagę zwiedzających wieś litewską przybyzszą, zwłaszcza na świętej Zmudzi co drugą niemal wieś ma kościół. Język litewski posiada nawet specjalny termin określający wieś kościelnej. Nie ulega też wątpliwości, że wpływ duchowieństwa na włościan jest bardzo silny. Nie wykluczone, że tu leży jedna z przyczyn opozycyjnego nastawienia mas włościańskich, bowiem rządzący nacjonalizm nie cieszy się weale uznaniem miejscowych władz duchownych.

Skoro już zacząłem w poprzednim felietonie (sprzed paru tygodni) dla okazy opowiadać autentyczne anegdotki to i tutaj nie wypada mi od te-

kturze — możemy je znaleźć we wszystkich miastach — rozmaite sprzeczności znajdujemy bodaj we wszystkich dziedzinach życia tego litewskiego okna na świat. Klajpeda nie trzymają się swojej autonomii państwa i podkreślają ją przy każdej okazji. To też miasto i cały kraj klajpedki są oficjalnie dwujęzyczne. Nie tylko w sklepach i urzędach można się rozmówić po litewsku i po niemiecku, ale i używane w urzędowym języku nazwy miejscowości i ulic są podwójne. Klajpeda nazywa się np. „Duonelaicio gatve“ to z tego weale nie wynika, że ją nam Niemiec wskaże bo po niemiecku ulica ta nazywa się „Parkenstrasse“ co bynajmniej nie odpowiada znaczeniu nazwy litewskiej. Po litewsku jest ulica Donielaistisa, po niemiecku jest ulica Parkowa. „Laukininku gatve“ — ulica „Włościańska“ w tym „przekładzie“ na niemiecki brzmi „Friedrich-Wilhelm strasse“, co niewątpliwie niezbyt do kładnie oddaje treść nazwy litewskiej.

Zdawałoby się, że port klajpedki, który przed wojną był niewątpliwie portem martwym, który zaś po wojnie obsługuje sam jeden całe państwo, który ma ruch statków w r. 1935 przeszło dwukrotnie większy, niż w r. 1913. — musiałyby taką zmianę warunków na lepsze bardzo odczuć i dać jej wyraz w pozytywnym ustosunkowaniu się do państwa litewskiego. Jednak stosunek Klajpedzian do Litwy jest żywym zaprzeczeniem tezy o wpływie czynników ekonomicznych na ruchy ideowe. Mowy nie ma o grzechem odezwaniu się do człowieka, mówiącego po litewsku, musi on być przygotowany na mało ujęte burknięcia, nawet wtedy, kiedy

jako klient przechodzi do sklepu. Litwin nie może omal w całym uścicie odnajdąć pokój, ponieważ miejscowi patrioci tego sobie nie życzą. Nowy instytut pedagogiczny jest uruchomiony ale jego studenci mieszkają za miastem, w mieście nie mają gdzie, trzeba im jeszcze budować bursę. Łatwiej byłoby znaleźć w mieście locum studentowi Polakowi, gdyż Niemcy do Polaków odnoszą się z sympatią, ale znowu Polacy nie są przyjmowani do instytutu pedagogicznego.

Pisałem, że Klajpeda jest dwujęzyczna oficjalnie. Tylko oficjalnie, bo faktycznie nie jest niemiecka. Kiedy po paru dniach pobytu w Litwie przyjeżdża do Klajpedy turysta, który zmęczony się nie rozumiejąc litewskiego języka (zawsze między pobyt w środowisku, z którym się trudno dogadać) — to przede wszystkim odczuwa pewną ulgę: nareszcie rozumiem, o czym się dookoła mówi. Nie chcę przez to źle złożo mówić o litewskim języku — to samo byłoby po bylocie w Finlandii czy na Węgrzech. Klajpeda ta jest taki mały odczynek dla ulca, bowiem na ulicach, w sklepach, w restauracjach, słyszy się prawie wyłącznie język niemiecki.

Zewnętrzny wygląd miasta też przypomina Vaterland. Pomijając na wet charakterystyczny sposób budowania domów — taki podrabiany go tyk. zresztą miły, w bardzo niewielu miejscach można zobaczyć litewski szyld. Jeżeli się nań trafi, to prawie zawsze będzie on ozdabiał jakiś nowy, reprezentacyjny gmach. Policjanci, których wygląd również nadaje pewne pełno całemu miastu, bardziej przypominają niemieckie wojsko, niż stróżów bezpieczeństwa z Kowna. Mają niemieckie mundury, niemiecki sposób bycia i oczywiście rozmawiają pomiędzy sobą po niemiecku. Policja bowiem (Landespo-

lizei) jest organem autonomicznego samorządu Klajpedy. Kolej za to jest obsadzona wyłącznie przez Litwinów. Również świeżo powstałe litewskie zakłady zatrudniają personel, w przeważnej części sprowadzony z Kowna.

Położona o dwadzieścia kilka kilometrów od Klajpedy Połoga jest niewątpliwie znana wielu czytelnikom. Jednak w stosunku do stanu przedwojennego znacznie się rozbudowała i zapewne zmieniła wygląd. Przede wszystkim uległ parcelacji i został za budowany wielki park przy kurhauzie. Jest on obecnie pocięty w kratkę nowymi ulicami, przy których stoją niekoniernie najładniejsze nowe wille. Główna ulica, w którą wjeżdża się jadąc z Klajpedy, jest wyasfaltowana i wygląda ładnie zwłaszcza dlatego, że rozmieszczone przy niej domy są w perspektywie ulicy zasłonięte przez olbrzymie drzewa. Równie ładnie zapowiada się świeżo wytknięta opodal wybrzeża aleja Dariusza i Girrenasa. Prowadzi ona wprost na uprządkowaną obecnie górę Biruty. Na szczycie tej góry, jak wiadomo, czuwała nad zniczem Biruta, która, w czasie samotnej przechadzki po najlepszej w całej Europie plaży połagowskiej, spotkał i porwał Kiejstut. Na miejscu tego znicza stoi obecnie kapliczka, której ściany, niczym trzy krzyże w Wilnie, są ozdobione licznymi nazwiskami turystów, gwołi potoczności głęboko wydtubanymi w cegłach.

Piękny park Tyszkiewiczów jest udostępniony dla publiczności, która z zamiłowaniem uprawia biwaki na trawnikach i fotografowanie się na stopniach pałacu. Zresztą publiczności tej w sezonie jest w Połogę tak dużo, że zalewa nie tylko samą Połogę, ale też i jej okolice i można ją spotkać w najbardziej nieprawdopo-

dobnych miejscach. Dość powiedzieć, że do miasteczka liczącego dwa tysiące mieszkańców, jeżdżą pięć tysięcy letników i nie dziwnie, że muszą lokować się niejednokrotnie w śpiączkach i stołach. Należy bowiem zauważyć, że Połoga stanowi w lecie jedyne miejsce, do którego jedzie każdy szanujący się obywatel Litwy. W każdym razie przyjeżdża tam prezydent republiki, członkowie rządu i cały świat eleganci, jak równie olbrzymie ilości urzędników, kupców, księży i t. d. Słyszysz się przez waśnie język litewski, drugie miejsce bezspornie zajmuje żydowski, rzadko słychać niemiecki i bardzo rzadko polski, co zresztą nie znaczy, żeby mało osób rozumiało po polsku.

Jasna rzecz, że Połoga nie wystarcza. Nad każdym niemal ładniejszym jeziorem, a jezior tych jest dużo, buduje się „kurhauzy“, tworzy się kąpieliska. Nie brak też rozrzuconych po całym terenie państwa letnisk, czy to specjalnie budowanych, czy też organizowanych przez bardziej przedsięwziętych ziemian w dworach.

Takie odżywianie się w dworach (byłem zresztą tylko w polskich) wcale nie należy do czynności prostych. Obiad zaczyna się wcześniej — gdzieś około południa. Po pierwszej godzinie obiadu człowiek dawno już nie odczuwa głodu i wołaby więcej jeść. Po drugiej godzinie zaczyna się odczuwać lekkie zmęczenie i chciało by się już wstać od stołu. Po trzeciej godzinie (właśnie zaczynają się leguminy) je się tylko przez grzechotki i trochę przez łakomstwo. Po czwartej — siedzi się przy stole tylko dla przyzwoitości, ale nikt, oczywiście oprócz tubylców, nie jest w stanie więcej jeść. Wtedy właśnie służba zabiera resztki obiadu i zaczyna nakrywać do podwieczorku.

Ponad 2.000 osób liczy Zw. Młodej Wsi w pow. święciańskim

31 stycznia odbył się w Święcianach VII doroczny powiatowy Zjazd Związku Młodej Wsi.

O godz. 10 rano młodzież udała się z sali kasy na uroczyste do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie rozpoczęto obrady, na których byli między in. pp. starosta powiatowy — St. Dworak, wice starosta — Eug. Polkowski, inspektor samorządu gminnego — B. Hoślinowski, mjr. Powichrowski, podinspektor szkolny — Zapaśnik, dyrektor gimnazjum — Antoszczyk, delegat Zw. Rezerwistów — Maszczyk, prezes Zw. Strzel. — Jonak, przedstawiciel Zw. Naucz. Polsk. Br. Owecznik, nac. urzędu poczt. — tel. — Antoszek, na czele z urz. wojewódz. — Dziegielewski oraz prezes Wojewódzkiego Zarządu Zw. Młodej Wsi — p. Szkop.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: pp. Zapaśnik Wł., Maszczyk St. i Romanowski W. i do Sądu Koleżeńskiego Duchnowicz B., Warniełło F. i Maciusowiczowa Jadwiga. Po dokonaniu wyborów i dyskusji nad zgłoszonymi wolnymi wnioskami Zjazd zamknięto. O godz. 20 odbyła się wieczornica, która zakończyła Zjazd.

Nowoobrani członkowie Zarządu Powiatowego podzielili pomiędzy siebie funkcje jak następuje: pp. A. Zankiewicz — prezes, St. Białous — wice prezes, P. Skinder — sekretarz i M. Wojtan — skarbnik. (Ter.)

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu na rok bieżący. Przez akklamację wybrano pp.: Ambroziak Ja Na, Białousa Stanisława, Kojro Józefa, Terleckiego Kazimierza, Wójcicka Józefa, Schliczyka Stanisława, Wójta na Marka, Wójcikiewicza Piotra, Skindera Piotra i Zankiewicza Eleksiego, zaś na zastępców Ławrynowicza, Filonika i Medejszysa.

Mołodeczno

— UROCZYŚCIE ORGANIZACYJNA KOŁA MŁODEJ WSI W JEŚMANOWCACH. 20 ub. m. odbyła się uroczystość organizacyjnego przyrzeczenia członków Koła Zw. Młodej Wsi w Jeśmanowcach. Przyrzeczenie złożyło 28 członków w oświetlonej dekorowanej świetlicy Komitetu rodzicielski członków Koła urządził przyjęcie dla gości.

Przyrzeczenie organizacyjne odebrał p. M. Malessa, delegat Związku Pow. Młodej Wsi z Mołodeczna, delegat Związku Pow. Młodej Wsi z Mołodeczna, następnie p. Aleksander Sienko przedstawiciel rodziców czł. Koła złożył podziękowanie władzom powiatowym za zainteresowanie się pracą Koła. Mówca podkreślił, że praca w Kole rozwija się dzięki współpracy z Kolem p. Franciszka Szajewskiego, nauczyciela miejscowej szkoły. Skolei przemawiał p. Dymitr Rokiewicz drobny rolnik z Jeśmanowców.

Członkowie Koła odśpiewali szereg pieśni oraz wykonali kilka inscenizacji i obrazów gimnastycznych.

Koło Młodej Wsi w Jeśmanowcach jest organizacją istniejącą zaledwie 4 miesiące posiada jednak własną świetlicę wynajętą ze składek członków. M. M.

Ze sprawozdań wynika, że na terenie powiatu istnieje 84 koła liczące: 794 — koleżanki i 1343 kolegów, 3 związki sąsiedzkie, skupiające 16 kół (Lyniupy, Komaje i Balule), 22 koła posiada własne biblioteki — 3114 książek oraz korzysta z 13 kompletów Wydziału Powiatowego i 14 — O. T. i K. Rolniczych, istnieje 10 sekcji koleżanek — 81 osób, 11 sekcji młodzieńców, 61 zespołów przysposobienia rolniczego z 311 jednostkami; przesłuchano 67 kursów Szasyca; wygłoszono 102 odczyty przez agronomów;

Nieprawdopodobne!

PAT. podaje następującą wiadomość:

W lasach prywatnych na terenie pow. lidzkiego małorolni wieśniacy z pobliskich wsi wycinają systematycznie pnie, narażając nie raz na ogromne straty właścicieli, a nawet kary ze strony komisarza ochrony lasów, gdyż drzewostan wycinany przez złodzieiwo najczęściej podlega ochronie. W związku z wyłapywaniem złodzieiwo właściciele lasów mają wielkie trudności. Inż. Jan Wirbso z gm. lidzkiej, nie mogąc dać rady ze złodziejami przy pomocy gajowych, wprowadził — no wy sposób przyłapywania na gorącym uczynku kradzieży mianowicie spotykanych wieśniaków z nalożonymi wozami drzewem z jego lasów zaczął Wirbso fotografować. Dokonane zdjęcia w znacznym poiększeniu Zarząd Gminy Lidz na mierza zawiesił w urzędzie na ścianie z ujawnieniem nazwisk złodzieiwo, aby w ten sposób zapobiec rozszerzeniu się istniejącej plag kradzieży lasów prywatnych.

Pan inżynier Wirbso pragnie restrytuować instytucję przegiera. Mało tego. Sam będzie wydawać wyroki, sam skazywać na przegier. Trudno temu się dziwić, wszystkim wiadomo, że wśród ziemianstwa są ludzie tęskniący do „starych dobrych urzędów średniowiecza. Ale co robi tu gmina? Pan wójt z urzędu powinien wiedzieć, że do karania złodzieiwo jest w Polsce sąd, a nie pan inżynier Wirbso.

Swoją drogą, że też takie kwiatki są u nas jeszcze możliwe.

Za co potracono pastuszkowi z pensji?

Do jednego z Sądów Grodzkich na prowincji wpłynęła sprawa, przypominająca historię Rzymu: Romulusa i Remusa, synów bózka Marsa, wykaranionych przez wicecyce.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Pewien gospodarz ze wsi Skorbuciany, gminy rudomińskiej wynajął latem r. ub. pastuszkę do dwóch krów. Pomagał mu w pasaniu brat jego „Boluś“. Właścicielka krów zauważyła pewnego wieczora, że na doila mniej mleka.

Od tej pory mleka było stale mniej. Poczęto śledzić i o dziwo! O bu pastuszków przyłapano na ssaaniu wprost z krowich dojek ciepłusienkiego mleka. Oczywiście, awantu ra, łanie w skórę, skandal. Obecnie, przy rozrachunku noworocznym właściciel krów potracił pastuszkowi pewną sumę z letniego zarobku za wysane mleko.

Ojciec pastuszka stanął w obronie pokrzywdzonego synka i pretenzje swe skierował do Sądu.

Sprawa ta budzi leraz w całej okolicy zrozumiałe zainteresowanie. Nie wątpliwie pastuszkowie ci zasłyną w okolicy na długie lata.

Jan Hopko.

Nowe Święclany

— Z OKAZJI IMIENIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, dzień 1 lutego br. w Nowych Święcianach był obchodzony b. uroczystość. ks. Lachowicz odprawił uroczyste nabożeństwo na intencje Pana Prezydenta R. P. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych wojskowych i samorządowych oraz młodzież szkolna.

Wieczorem w sali Ogniska KPW odbyła się uroczysta akademii, na program której złożyły się: przemówienie o zasługach Pana Prezydenta (wygł. p. L. Narkiewicz), inscenizacje i tańce sceniczne wykonane przez harcerzy i młodzież szkolną pod kierownictwem p. H. Waszkina oraz utwory muzyczne odegrane przez orkiestrę KOP-u pod dyr. kapelm. J. Czeszkiewicza.

Po akademii odbyła się zabawa tańeczna organizowana przez miejsc. Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

Organizatorami tej uroczystości byli pp. kap. Krakowski, H. Waszkinel i L. Narkiewicz. t.

Smorgonie

— ZATWIERDZENIE WICE BURMISTRZA. Starosta osmiański p. Chranowski zatwierdził na stanowisku wiceburmistrza Smorgoń p. J. Putyskiego.

— WILKI. W związku z mrozami zauważono w okolicach Smorgoń kilka ślad wilków. Jedno z większych ślad grasuje koło osiedla Zawilce. W ub. tygodniu gajowy tego osiedla zastrzelił wilczyce „długoszy oko 125 cm. Jak informują, wypłaca nadmiernie do każdego zabitego wilka premię w wysokości zł. 15.

— ZAKOŃCZENIE KONCENTRACJI W ZW. STRZ. W ub. czwartek odbyła się koncentracja oddziałów Zw. Strzeleckiego, w której brała udział młodzież strzelecka oddziału miejscowego oraz pododdziałów: Kildzinięta, Świrydowicz, Studzieniec w liczbie około 50 osób. Mimo sycarzystego mrozu odbywały się w terenie ćwiczenia programowe, które trwały od godz. 8 do 12. Koncentrację prowadził kpl. Rosowski komendant obwodu, por. Burakowski kom. pow. PW, oraz miejscowy instr. PW sierżant Wolman.

Po koncentracji spożyto skromny obiad żołnierski w świetlicy Zw. Strz. na który przybyli prócz wyżej wymienionych przew. miejscowego Komitetu PW p. burmistrz Leśniewski, komendantka PW WK oraz kompanijny por. Dmochowski. Wspólną fotografię zakończono pierwszą w tym roku koncentrację.

— WIECZORNICE TANECZNE NA RZECZ BEZROBOTNYCH. W myśl apelu Polskiego Radia odbyły się u nas dwie wieczornice taneczne na sali Średniej Szkoły Handlowej oraz w świetlicy strzeleckiej. W dobrym nasroju bawiono się na obu imprezach do godz. 2 w nocy. Aw.

Kamionka

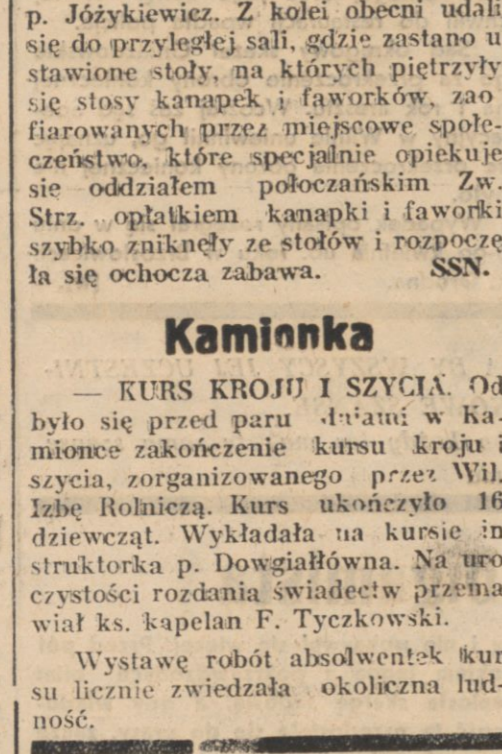
— KURS KROJU I SZYCIA. Odbyło się przed paru dniami w Kamionce zakończenie kursu kroju i szycia, zorganizowanego przez Wil. Izbę Rolniczą. Kurs ukończyło 16 dziewcząt. Wykładała na kursie inżynierka p. Dowgiadówna. Na uroczystości rozdania świadectw przemawiał ks. kapelan F. Tyczkowski.

Wystawę robót absolwentek kursu licznie zwiędzała okoliczna ludność.

Dekoracje balowe, kotyliny, zabawki, plakaty

wykonuje Pracownia grupy absolwent. Wydziału Szuk Pleknych WILNO, 3-go Maja 9-10

Nadmorska osada góralska



Zdjęcie nasze przedstawia fragment osady 20 rodzin góralskich w Lisewie koło Krokowa, które przybyły nad morze ze wsi Przyborów, pow. Żywiec (z nad granicy czeskosłowackiej). Pomimo nostalgia za górami, posiedleńcy czują się nad morzem dobrze i szybko się aklimatyzują w nowych warunkach życia.

Biblioteczka ruchoma

Na terenie pow. nieświeckiego istnieją już 60 kompletów bibliotek ruchomych, z których każda zawiera 50 — 60 książek. Prócz tego w Nieświeżu czynna jest powiatowa centrala bibliotek ruchomych, które służą do uzupełniania bibliotek gminnych. Rok rocznie każda z gmin przeznacza 300 — 400 złotych na zakup książek. Kontrolę nad bibliotekami prowadzi powiatowy referent oświaty pozaszkolnej.

Nabożeństwo prawosławne po polsku

W związku z obchodem w dniu 1 bm. imienin Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego na terenie pow. baranowickiego w świątyniach wszystkich wyznań odprawione były nabożeństwa i wygłoszone okolicznościowe kazania, w godzinach zaś wieczornych urządzono akademie i pogadanki.

Podkreślić należy, iż w Baranowie cząch po raz pierwszy w dniu 1 lutego w soborze prawosławnym odprawione zostało przez dziekana prawosławnych nabożeństwo w języku polskim przy czym również wygłoszono kazanie i wykonano pieśni cerkiewne po polsku.

Niemieczyń

— SPIEł SIĘ I NIE DOPILNOWAŁ. Kazimierz Jurewicz, zam. w Niemieczyń, zameldował policji, że w dniu 2 bm. o godzinie 7 min. 30 dowiedział się od swego furmana Lu dwika Paskiewicza, sam tamże, że gdy ten wracał z Wilna z towarami białym, przeznaczonym do sklepu miedulajęcego, został napadnięty w dniu 1 bm. o godz. 16 na szosie nie mienyńskiej w pobliżu toru wyścigowego przez kilku osobników, którzy towar mu skradli.

Osobnicy ci rzekomo pobili Paskiewicza. Wartość towaru poszkodowany oblicza na zł. 1.000. W toku wszczętego niezłownie dochodzenia ustalono, że żadnego napadu nie było, lecz Paskiewicz upił się do utraty przytomności i jadąc na wozie za snął, z czego skorzystali przygodni złodzieje i towar doszczętnie rozkradli.

Wilejka pow.

— W KURZENCU pow. wilejskiego odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandaru miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Uroczystości odbyły się przy udziale starosty powiatowego.

Straż pożarna w Kurzencu, dzięki poparciu ze strony samorządu i społeczeństwa, rozwija się pomyślnie.

— MIASTECZKO BUDSLAW nie posiada dotychczas rzeźni i brak jej daje się poważnie odczuwać. Stan ten niebawem ulegnie zmianie na lepsze, gdyż zarząd gminy przy pomocy finansowej samorządu powiatowego przystępuje do budowy w roku bieżącym własnej rzeźni, przystosowanej do potrzeb miejscowych.

— RADIOWA WIECZORNICA OMP. Kiedy Polskie Radio zakomunikowało, że w dniu 30 stycznia b. r. urzęda na falach eteru wieczornicę taneczna, ucieszyła się niezmiernie młodzież Ogniska Młodzieży Pracującej w Wilejce.

Na odbytym zebraniu jednomyślnie zapadła uchwała urzędzenia w sobotę 30 stycznia zabawy tanecznej przy dźwiękach muzyki radiowej, przeznaczającej zgodnie z wezwaniem całkowity dochód na rzecz Funduszu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Przez dwa dni młodzież skrzętnie uwijała się przy dekoracji sali i przy urzędzeniu bufetu, a w sobotę 30 stycznia, kiedy wybiła godzina 19.50 i zagrały głosniki poloneza, rozpoczęto wieczornicę.

Mimo, że w tym czasie odbywały się jeszcze trzy inne zabawy, Ognisko na swoją wieczornicę ściągło 60 osób. Mając na względzie duży procent bezrobotnej miejscowej młodzieży ceny biletów wstępu były niskie. Wynik jednak ostateczny wypadł nad spodziewanie, gdyż ogólny zysk z zabawy wyniósł 30 zł. i 30 gr., którą to kwotę przekazano na Fund. Pom. Zimowej Bezrob. do Pol. Radia w Warszawie, przystępując tym samym do konkursu karnawałowego.

Wil. Bojaruniec.

Swięclany

— DZIECI ZEBRZA NA KINO. Od pewnego czasu przed wejściem do kina „Lux“ w Święcianach mały w wieku lat 10—12 jeżdząc natrętnie że brzą „na lekarstwo dla chorej matki“, „na chleb dla małej siostry“ i t.p. Po uzbieraniu zaś 25 groszy kupują bilet na drugi seans wyświetlanego filmu. (Ter.)

— ZGON STRZELCA. 25 ub. m. w szpitalu święciańskim zmarł komendant pododdziału Z. S. Kaptaru n. s. p. Zambrzycki. Ostatnią posługę zmarłemu oddali strzelcy z Kaptaru i Święcian z wieńcami i personel komendy P. W. (Ter.)

Wrota do szczęścia otwiera kolektura AWOLAŃSKA

Wilno, ul. Wielka Nr. 6. Konto P. K. O. 145461.

Losy I klasy 38 Loterii Państwowej, której ciągnięcie rozpoczyna się dnia 18 lutego już sprzedajemy. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Wzdłuż i wszerz Polski

STAN MUMIFIKACJI ZWŁOK MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO ZADAWALAJĄCY.

Przybyła do Krakowa komisja lekarska z Warszawy, celem zbadania stanu mumifikacji zwłok Marsz. Piłsudskiego. Przybyli: gen. Roupert, szef dep. sanitarnego w min. wojsk. mjr. lekarz Kalleński, pułk. Czyż i docent uniwersytetu warszawskiego dr. Laskowski.

Komisja koło godz. 10 udała się do krypty, gdzie zabawiła około godziny. Stwierdziła ona, że proces mumifikacji jest zadawalający. Przypuszczalnie jeszcze przed majem b. r. nastąpi przełożenie zwłok do srebrnej trumny, wyłożonej bakelitem i przeniesienie trumny z krypty św. Leonarda do będącej już na ukończeniu krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

GOETEL REDAKTOREM „KURJERA PORANNEGO“

W „Kurjerze Porannym“ znajduje się następujące oświadczenie: „Z dniem dzisiejszym obejmuje redakcję „Kuriera Porannego“ Ferdynand Goetel“.

POLKA PILOTKA WE WŁOSZECH.

Ostatni rzymski biuletyn lotniczy donosi o udzieleniu licencji pilota trzeciego stopnia panie Zofii Mikulskiej, obywatelce polskiej. Panna Zofia Mikulska jest pierwszą kobietą, która we Włoszech uzyskała prawo prowadzenia samolotów, przeznaczonych do transportu pasażerów.

CHŁOPI OTRZYMAŁI NAGRODĘ „WIADOMOŚCI LITERACKICH“

Podczas dorocznego obiadu „Wiadomości Literackich“ (kiedy to przyznawane są nagrody tego pisma za najwybitniejszą książkę ub. roku), jury przyznało nagrodę w wysokości 2.000 zł. książce p. t. „Pamiętniki chłopa“.

Zjazd w sprawie „zaborczych emerytur“

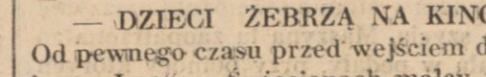
Onegdaj odbył się w Wilnie nadzwyczajny walny zjazd związku podoficerów w stanie spoczynku z województw wileńskiego i nowogródzkiego. Zjazd poświęcony był specjalnie sprawom emerytur. W obradach wzięło udział do 150 przedstawicieli oddziału związku.

Zjazd uchwalił rezolucję, w której domaga się zniesienia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o tak zwanych „emeryturach“.

Jeszcze jedna milionerka

Prasa dała już sylwetki właścicieli trzech cięciarek numeru 57.592, na który w ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej siodmej Loterii Państwowej padła głowa wygrana — milion złotych.

Poniżej podajemy podobne współwłaścicielki ostatniej cięciarki tego numeru.



Są to panie Maria Niderowa i jej siostra, które trzymały szczęśliwy numer do spółki z dwoma innymi członkami rodziny. Pani Niderowa jest wdową i dotychczas nie posiadała żadnych środków utrzymania.

Lecznica weterynaryjna w Wilejce

Wydział Powiatowy przystąpił do budowy w Wilejce samorządowej lecznicy weterynaryjnej. Lecznica ta wyposażona będzie w nowoczesne środki oraz narzędzia i urządzenia dla zabiegów chirurgicznych. Oprócz doraźnej pomocy ambulatoryjnej, do lecznicy przyjmowane będą chore zwierzęta, wymagające dłuższej kuracji.

Požary

W dniu 25 grudnia r. ub. spaliły się w Lityholu, gm. wiazyńskiej, 2 stodoły z paszą i martwym inwentarzem Ignacego Kazury i Mikołaja Leszki.

Ustalono, że, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Zenalę Kazurę, siostrę poszkodowanego. Następnie ogień przorzył się na stodołę sąsiednią — Mikołaja Leszki. Ogólne straty wynoszą zł. 1.300.

Wymiar świadczeń na rzecz bezrobotnych

Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym kończy obecnie wymiar świadczeń właścicielom sklepów, przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych oraz właścicielom domów.

Jak się dowiadujemy, do chwili obecnej ukończono już wymiarowanie świadczeń właścicielom sklepów i innych przedsiębiorstw. Sklasyfikowano 4930 sklepów. Z tego tytułu przewidziano już wpływ w wysokości 130.000 zł.

Przedsiębiorstw przemysłowych sklasyfikowano — 2.300. Przewidywany wpływ wynosi 75.000 zł. Poza tym sklasyfikowano 440 świadczeń od do chodu na ogólną sumę — 43.000 zł.

W chwili obecnej odbywa się wymiarowanie świadczeń od lokali. Wymierzono już świadczenia na sumę 150.000 zł.

Ze wszystkich wyżej wymienionych pozycji wpłynęło już do dyspozycji Komitetu 80 tys. zł. Pozostałe sumy wpływają kolejno, w zależności od terminów płatności.



COCKTAIL-BAR Pytanie: Gdzie jest Wesółkowski? Odpowiedź: Nie przyjdzie, nie przyjdzie, nie przyjdzie.

Wesołe zagadki

Wesołe zagadki. Pytanie: Gdzie jest Wesółkowski? Odpowiedź: Nie przyjdzie, nie przyjdzie, nie przyjdzie.

Jak wyleczyć się z grypy Londyńskie ciekawostki

W tym wypadku alkohol nie szkodzi

W związku z panującą się w Wilnie epidemią grypy nie przestaje być aktualną sprawa zapobiegania chorobie.

Co robić, ażeby nie zachorować? A jeżeli choroba już opanowała organizm, jak ustrzec się groźnych jej następstw w postaci najrozmaitszych komplikacji?

NIE ODWIEDZAĆ CHORYCH.

Przy większości chorób zakaźnych skrupulatnie przestrzeganie czystości rąk i częste płukanie ust i gardła jednym z środków odkażających zażytych w czasie choroby, przy grypie te środki zawodzą zarazki grypy są prawdziwie dobrane wdechane i odzru trafiają w głąb organizmu. Dlatego najpewniejszym sposobem zabezpieczenia się przed grypą jest unikanie chorych. Stąd wynika pierwsza zasada: nie odwiedzać chorych, omijać domy żarzone. Mówimy o domach, ponieważ obecnie skoro jeden z członków rodziny zachoruje, po paru dniach chorzy są wszyscy. W wielu mieszkaniach mamy w miniaturze szpital.

WYPIĆ TROCHE WODY ZIMNEJ I NA MRÓZ.

Poza tym chorzy z początkowymi objawami grypy powinni przerywać pracę i izolować się w domu. Tym bardziej nie czas wówczas na odwiedzanie znajomych.

Druga zasada, nie przegrzewać się w mieszkaniu. Wychodząc na ulicę ubrać się ciepło. Mrozu obawiać się nie należy. Nawet małe dzieci powinny co dzień na spacer wychodzić.

Przed wyjściem dobrze jest dociąć, już ubranym, dać wypić trochę wody zimnej.

W TYM WYPADKU ALKOHOŁ NIE SZKODZI.

Pierwsze objawy grypy — zakąsanie, ból głowy, dreszcze, łamanie, a tym więcej gorączka powinny nas już alarmować. Należy pozostać w domu i położyć się do łóżka.

A co dalej robić? Bardzo często chorzy pytają, czy nic się nie stało, że od razu zaaplikowali sobie kieliszek

lub dwa... wódki? Otóż, aczkolwiek wiele można powiedzieć o szkodliwości alkoholu, w tym wypadku trochę alkoholu, zwłaszcza jeśli gorączka od razu poszła w górę, nie szkodzi, bo przecież i w innych chorobach, gorączkowych daje się czasem trochę mocnego, wytrawnego wina. W czasie epidemii cholery spostrzegano, że alkohol jak gdyby chronił przed zachorowaniem.

NIE WYCHODZIĆ ZA WCZEŚNIE.

Zasadnicze leczenie grypy polega na dawaniu preparatów salicylowych

i obniżających gorączkę obok środków wykrztuśnych i narkotyków, ha mujących odruch kaszlowy, który przy grypie bardzo męczący chorego. Po spadku gorączki chorzy są bardzo osłabieni, zwłaszcza nogi są słabe, prócz tego męczą się przy ruchu, ponieważ grypa osłabia mięsień sercowy.

Przebyta grypa nie zabezpiecza przed ponownym zachorowaniem, a raczej uspasabia do niego. Dlatego przestrzec należy przed zbyt wczesnym wychodzeniem i powrotem do zajęć codziennych.

Mrs. Simpson z wosku — Mowa b. króla na indeksie — Duke of Kent zaprzecza plotkom — Księżniczka Elżbieta rywalką Shirley Temple

W wieczorowej, bardzo głęboko wyciętej z tyłu sukni, sprowadzonej z Paryża od Wortha, z przedziałem jak zwykłe po środku głowy, spoglądała mrs. Simpson swymi dużymi niebieskimi oczami na stojącego niedaleko Archbishop of Canterbury jakby z wyrzutem. Ale arcybiskup tego nie widzi, patrzy zupełnie gdzie indziej. Nie czuje również na sobie wzroku b. króla Edwarda VIII, który też znajduje się niedaleko. I wszyscy

troje trwać tak będą może do następnego pożaru, który roztopił ich poprzedników podczas sławnego pożaru „Gabinetu figur woskowych M-me Tussaud”, jednej z osobliwości Londynu. Tymczasem tłumy publiczności przewijają się przez salę, aby obejrzeć b. króla i tę, która omaal nie zburzyła brytyjskiego imperium.

Chociaż o Edwardie VIII oficjalnie nie mówi się i nie pisze już więcej, pamięć o nim została wśród b. licznych mas angielskich. Najlepszym dowodem jest to, że mnóstwo osób sprowadza sobie specjalnie z Ameryki płytę gramofonową z jego pożegnaniem daną w swoim czasie przez radio. Okazało się bowiem, że British Broadcasting Co. zabroniło sprzedaży tej płyty w Anglii. Ale od czego jest Ameryka? W godzinę po ukończeniu mowy można było za dolarą otrzymać tę płytę w całej Ameryce i Kanadzie.

Od czasu „angielskiego kryzysu” opinia publiczna jeszcze więcej interesuje się rodziną królewską niż dawniej. Sensacja jednak, jaką było ogłoszenie niedawno przez prasę lorda Rothermera („Daily Mail”) pewnych informacji dotyczących jakoby zmian w życiu rodzinnym Duke of Kent, zawiadła na całej linii. Plotka ta spotkała się z ostrą krytyką aż wreszcie znalazła zaprzeczenie we własnych słowach księcia. Podczas bankietu, zorganizowanego przez towarzystwo dobroczynne opieki nad dziećmi, powiedział on między innymi: „W Anglii prawie 70 tysięcy dzieci potrzebuje pomocy i opieki. Jest to bardzo młoty fakt, smutny dla wszystkich, którzy, jak ja, są szczęśliwi w pożyciu małżeńskim i bardzo kochają swe dzieci”.

Prasa zresztą ma dosyć materiału, jeżeli chodzi o królewską rodzinę i to materiału znacznie wdzięczniejszego. Ma przede wszystkim przemiłą „Princess Elisabeth”, która prawdopodobnie, jak jej sławna imienniczka, wstąpi kiedyś na tron angielski. Elisabeth Aleksandra May, takie jest bowiem pełne imię tej małej księżniczki, ma obecnie wśród swych rówieśniczek tylko jedną rywalkę — Shirley Temple. Pod względem popularności i... dochodów... Shirley zarabia trzy razy tyle co prezydent Roosevelt, a apanaże princess Elisabeth prawdopodobnie wynoszą mało co mniej, jeżeli się wliczy koszty jej wykształcenia oraz „dworu”. Mała księżniczka, choć ma tylko 10 lat, doskonale już sobie zdaje sprawę ze swego znaczenia i roli, jaką jej wyznaczył los. Podczas zwiedzania okrętu wojennego w towa

rzystwie swej matki taką dała odprawę kapitanowi, który jej pomógł wsiąść do motorówki, mówiąc: „The re you are, little lady”, „I am not a little lady. I am a princess!” (Nie jestem panią, jestem księżniczką!). Ale to są właśnie rzeczy, za którymi przepadają przyszli poddani tej księżniczki. Jest ona przy tym czarująca, dobrze wychowana, ma dobre serce, wdzięk 10-letniego dziewczątka, no i koronę in spe. Czyż to nie dosyć, aby być hubianką? To też musi ona mieć damę dworu, która odpowiada na nadsyłane jej ze wszystkich stron świata listy i zwraca nadсылane prezenty, ponieważ etykieta dworska zabrania przyjmowania podarunków od zwykłych śmieśników. Są rzeczy, których nie może robić księżniczka właśnie dlatego, że jest księżniczką. Ponieważ doskonale jeździ konno, więc jeszcze król Jerzy V podarował jej ponia, który niestety po paru miesiącach zdechł. „Peggy umarła i poszedł do nieba” — powiedziała księżniczka.

Nic dziwnego, że takie i tym podobne powiedzonka Elżbiety jedyną jej sympatię wszystkich.

PRZY PRZEBIEBIENIU GRYPIE, KATARZE... KOWALSKINA dla dorosłych

Tajemnica taniego obuwia

Ulica Rudnicka w Wilnie słylnie jako miejsce, gdzie można dostać w licznych sklepach żydowskich niezwykle tanie obuwia wszelkiego rodzaju. Niskie ceny tłumaczą się przede wszystkim jakością obuwia, czyli jakością ta nie jest najlepsza.

Jednak za kulisami tych cen kryją się także tajemnice. Pierwsza z nich, ogólnie znana to niesłychany wyszkół szewców chałupników, pracujących dla sklepów. Dużo już się pisało o „bonach palestyńskich” i wogóle kwiatach, które znaczna część chałupników otrzymywała zamiast pieniędzy. Kwity te upoważniały do nabycia produktów spożywczych w wyznaczonych przez pracodawcę sklepach po cenie, dyktowanej przez sklepikarza. Można sobie wyobrazić ile na takiej transakcji tracił „chałupnik”.

Jedną zaś z następnych tajemnic tych cen ma odsonić proces właścicieli sklepu obuwia, będącego jednocześnie hurtownią, Rozalii Morducha Niemenczyńskich oraz Izaaka Kryńskiego. Proces ten figurował wczoraj na wokandy sędu okręgowego w Wilnie.

Sklep Niemenczyńskich istniał od lat na ulicy Rudnickiej 6 i był znany ze swoich niskich cen szczególnie w ostatnich miesiącach, poprzedzających wykrucie afery.

Sklep ten obsługiwał całą sieć małych prowincjonalnych sklepików rozszanych

po miasteczkach województwa wileńskiego. W roku 1935 sklepiki te zaczęły gromadzić wiadomości o teminie wykupu woksli i były tym niezmiernie zdziwione, ponieważ tych woksli nie wystawiali. Gdy woksle te poszły do prośtu, wybuchła awantura. W sprawę wejrzał prokurator.

Zyrantami woksli byli Niemenczyńscy. Podpis wystawców były sfałszowane.

Wkrótce po wybuchu skandalu Niemenczyńscy zwinili sklep. Na Rudnickiej 6 powstał zaś nowy sklep obuwia, którego właścicielem był już niejaki Izaak Kremer, dobry znajomy poprzednich właścicieli. Dochodzenie ustaliło, że ca-

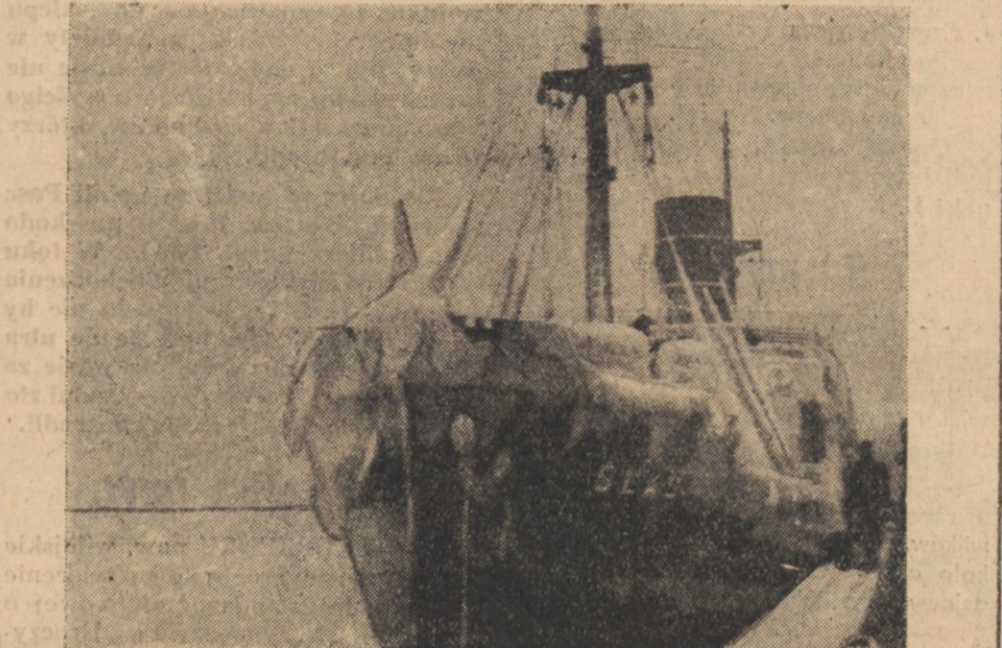
ła trójka byłych i „obecnego” właściciela była w zmoiwie. Wytoczono im sprawę o oszustwo i fałszerstwo woksli.

Niemenczyńscy i Kremer, jak podaje akt oskarżenia, spalali swoje zobowiązania w firmach wileńskich sfałszowanymi woksłami. Przewód sądowy ma także wyjaśnić czy szewcy chałupnicy, pracujący dla tego sklepu, nie byli także spalceni tego rodzaju woksłami i czy nie ponieśli przez to strat.

Poszkodowani wytoczyli powództwo cywilne.

Wczoraj sprawa ta spadła z wokandy z powodu niestawiennictwa kilku świadków.

Zima na morzu



Pomimo ciężkich warunków dla żeglugi morskiej, spowodowanych niską temperaturą i opadami, komunikacja morska pomiędzy Gdynią a innymi portami odbywa się normalnie i regularnie. Zdjęcie nasze przedstawia pokryty grubą warstwą lodu statek Żegluga Polskiej, „Śląsk”, bezpośrednio po przybyciu do portu gdyńskiego z Antwerpii.

Napad na ziemianina

Do strzałów doszło po słowach Jak to zwykle bywa. Może w tym wypadku z tą odmianą, że były to słowa śpiewane.

Otóż Wincenty Białoboki miał pragnienie, nie miał przy duszy ani grosza i siedział w knajpie w towarzystwie — razem z żoną. Trzeba trafia, że w tym czasie do restauracji wszedł Mariusz Gniazdowski, ziemianin z Grodziszczyny, do którego Białoboki miał żal za zaleganie z wypłatą pewnej należności.

Gniazdowski zajął z towarzyszem gabinet, oddzielony od ogólnej sali cienkimi drzwiami i zamówił trunki oraz zakąski. Białoboki po krótkim namyśle wszedł do tego gabinetu i poprosił o kieliszek wódki. Po pewnym czasie znowu wszedł nieproszony i znowu poprosił o wódkę. Za trzecim razem zaczął już żądać. Gniazdowski na odczepnego dał mu złotówkę i kazał mu się wynosić.

Sędziwo nie ustaliło czy Białoboki sam wpadł na tę myśl, czy mu ją podszepelił współtowarzysz. Dość tego, że trochę już podhumorzona kompania, w której się znajdował Białoboki, usiadła przy drzwiach gabinetu i zaczęła wyśpiewywać piosenki o treści obrazającej Gniazdowskiego.

Napastowanemu nie pozostawało nic.

Nożna maszyna do pisania

Pewien wiedeński opatentował niedawno model nożnej maszyny do pisania, w której zastosowany został ten sam system co w nożnej maszynce do szycia. Maszyna ta zaopatrzona została w pedały, przy pomocy których można przesuwając karetkę, podnosić i opuszczać linie, robić akapity i regulować margines i odstępy. W ten sposób maszynista może nie odrywać zupełnie palców od klawiatury.

Nowy wynalazek maszyny nożnej zawiera, jak wiele innych wynalazków, niebezpieczeństwo powiększenia rzesz bezrobotnych. Jeżeli bowiem za łatwiej korespondencji biurowej od bywać się będzie, dzięki maszynie nożnej, znacznie szybciej, to biura za trudnią będą mniej stenotypistek niż dawniej.

innego jak zażądać rachunku i skierować się do wyjścia. Jednak Białoboki zastąpił mu drogę i uderzył czymś twardym po głowie. Gniazdowski zemadła. Gdy się ocucił pod wpływem bólu, zorientował się, że leży i że napastnicy kopią go nogami. Białoboki zaś siedział na nim. W rękach Gniazdowskiego znalazł się rewolwer, rozległ się strzał. Białoboki krzyknął. Kula trafiała go. Gniazdowski chwycono za rękę, zaczęło mu wykręcać rewolwer — wtedy znowu po-

spyały się strzały, które znowu zraniły Białobokiego, oraz jego żonę. W tej chwili do restauracji wpadła policja. Sąd okręgowy skazał Gniazdowskiego na 1 rok aresztu. Wczoraj zaś sąd apelacyjny w Wilnie uniewinnił go, uznając że przekroczenia obrony koniecznej nie było.

Wypadek opisany rozegrał się w dniu 6-go kwietnia ub. roku w Brzostowicach k. Grodna.

ABY GRA BYŁA RZETELNA, TRZEBA BY WSZYSCY JEJ UCZESTNICZY POSIADALI JEDNAKOWE SZANSE.

Taką jest gra na Loterii Państwowej, bo każdy los ma tę samą szansę wygrania

171-krotny bigamista

Niebywałego wyczynu dokonał młody jeszcze, bo liczący 29 lat, mieszkaniec Salonik, niejaki Jerzy Deskalis. Przed 13 laty ożenił się on po raz pierwszy z pewną leciwą Greczynką, od której udało mu się wydłuzić znaczną sumę pieniędzy. Ten fakt nasunął pięknemu młodzieńcowi myśl kontynuowania procedury. Przez 12 lat zawarł on setki małżeństw po czym zawsze wyjeżdżał niby zagranicę, by sfinalizować jakieś interesy.

W drugim dniu pobytu w Tarnowie sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, dr. Stanisław Korusiewicz, przesłuchał przeszło 26 osób. Przesłuchiwanie były osoby, które były zupełnie pominięte w dochodzeniach. Osoby te przesłuchiwanie były nienicko w charakterze świadków, ale i podejrzanych. Dwie osoby zostały aresztowane. Wezwanie do przesłuchiwania uskuteczniłano się nie pi-

Afera Parylewiczowej zatacza szersze kręgi

W drugim dniu pobytu w Tarnowie sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, dr. Stanisław Korusiewicz, przesłuchał przeszło 26 osób. Przesłuchiwanie były osoby, które były zupełnie pominięte w dochodzeniach. Osoby te przesłuchiwanie były nienicko w charakterze świadków, ale i podejrzanych. Dwie osoby zostały aresztowane. Wezwanie do przesłuchiwania uskuteczniłano się nie pi-

semnie, lecz w krótkiej drodze, za pośrednictwem organów policyjnych.

Niektóre osoby przesłuchiwanie są jedynie z powodu anonimów, jakie w dalszym ciągu napływają do sędzięgo śledczego. Na kurylarzu sądowym przed salą Nr. 62, w której odbywają się przesłuchiwania, widzi się co najpoważniejszych obywateli Tarnowa.

Nadużycia w „Orbisie” na Nalewkach

Sporządzony został akt oskarżenia w sprawie byłego zast. kierownika oddziału biura podróży „Orbis” w Warszawie na Nalewkach, Adama Terkia. Suma nadużyć ustalona została na 20.290 złotych. Terkiel przyznał się do popełnienia defraudacji. Przywłaszczenia były doko-

nywane w ciągu roku. Jak okazało się, Terkiel przegrał przywłaszczone pieniądze na wyścigach, przy czym, jak ustalono, zaczął on grać w czasie wyścigów zimowych w Zakopanem.

Co czytają mieszkańcy Pragi czeskiej?

Jak podaje sprawozdanie praktycznych bibliotek miejskich przewinęto się przez biblioteki w r. 1936 — 1.092.806 czytelników, którzy przeczytali 2194622 książki. Na jednego mieszkańca Pragi wypadają 2,3 książki przeczytane w bibliotece miejskiej. Ciekawa jest struktura socjalna czytelników: 69,2% czytelników stanowi mężczyźni, 30,8% kobiety. Pod względem struktury zawodowej skład czytelników jest następujący: u — uczelnicy — 26,9% urzędnicy i 24,3% robotnicy i pracownicy; 10,4% studenci — 13,6% zawodowo pracujące kobiety i 17,2% — kobiety, zajmujące się gospodarstwem domowym. Najwięcej są poczytności posiadają w Pradze następujący autorowie zagraniczni: Allen, Buck, Mazzo, de la Roche, Carlisle Galsworthy, Huxley, Feuchtwanger, Szolochow, Hilton i Woolfe. Z czeskich autorów najbardziej czytani są: Karol Capek, Krejma, Morawek, Polatschek, Majerowa, Vachek, Nemecek, Kliczka, Knap, Kopta. Książką najczęściej czytana była „Lowcy miokrobów” de Kruffa.

Czy pani ma ciemne oczy?

Pisarz amerykański, Carlson, ogłosił pracę, w której m. in. twierdzi, iż kobiety ulegają o wiele szybciej i łatwiej napadom gniewu i rozdrażnieniu niż mężczyźni. Według obserwacji pisarza, wśród kobiet najczęściej i najłatwiej poddają się uczuciom gniewu kobiety o ciemnych oczach i brunetki, natomiast kobiety o jasnych oczach i włosach są mniej dostępne tym uczuciom. Na ogół zaś, jak twierdzi Carlson, najczęściej kobiet gniewliwych spotyka się w wieku od 40 do 60 lat. Mężczyźni w młodszym stopniu ulegają rozdrażnieniu i nie reagują tak szybko na różne zjawiska.

Nowa moda dla panów w U. S. A.

Kamawał nowojorski znajduje się pod znakiem przewrotu w modzie męskiej, mianowicie krawcy tutejsi propagują modę... białych fraków. Moda ta przysłała z Indji, gdzie ze względu na temperaturę Anglii noszą fraki z białego, lekkiego jedwabiu. Sprytni krawcy, aby ulotować drogę tej, w klimacie nowojorskim nieco egzotycznej, inowacji, zjednali sobie kilku znanych gwiazdorów filmowych, którzy zaprezentowali się już na balach w białych frakach. Być może, iż moda ta przyjmie się, gdyż nie brak w New Yorku bogatych snobów, dla których tego rodzaju strój jest pożądaną rozrywką.

Rząd przeciw kosmetyce

Turcja modernizuje się we wszystkich dziedzinach życia, rząd Kemala Atatürka popiera gorąco wszystkie innowacje, które przyczyniają się do europeizacji kraju. Ten sam rząd jednak okazuje się ki, jeśli chodzi o pracowniczy w służbie nieubłaganym przeciwnikiem... kosmetyki państwowej. Tak więc tureckie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego zabranie się sauczytelkom w szkołach powszechnych i średnich używać kaminu i pudru. Nauczycielki, które będą postępowały wbrew tym przepisom, mają być bezzwłocznie zwalniane z posady.

38 Loteria Państwowa 1.000.000 zł. Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze S. GORZUCHOWSKIEJ — Wilno, Zamkowa 9. Cena losu — 40 zł., pół losu — 20 zł., ćwierć losu — 10 zł. Zegarki, biżuteria, srebro stołowe, papierośnice.

50-lecie wieży Eifla

Wieża Eifla w Paryżu „obchodzi” 50-tą rocznicę założenia kamienia węgielnego pod jej budowę. 28 stycznia 1887 roku znakomity ówczesny architekt francuski, pochodzący z Alzacji, Gustaw Eiffel, uzyskał zatwierdzenie planu i kosztorysu budowli przez zarząd wystawy międzynarodowej i przystąpił do dzieła. Po półtora roku wznieciona została wieża, która stanowiła ostatnie słowo współczesnej techniki budowlanej.

Pół wieku to niewiele dla Louvre'u czy katedry Notre Dame, ale dla wieży to okres bardzo długi, tym bardziej, że wielokrotnie groziło jej zburzenie. Mieszkańcy Paryża przypominają sobie jeszcze zacięte spory, jakie kilkadziesiąt lat temu toczono na powyższy temat, nazywając dzieło Eifla bądź hańbą bądź chlubą stolicy nadsekwanskiej. Ostatecznie wieża zwyciężyła, a o sukcesie zdecydowała jej atrakcyjność dla cudzoziemców i turystów. Ostatni zwiedzający w wieżę Sylwestrowy 1936 otrzymał bilet z numerem 16.777.904, tytu bowiem turystów zwiedziło wieżę od czasu jej otwarcia. Jak wykazuje statystyka największy ich napływ zanotowano

w 1889 roku — mianowicie około 2 milionów, później następuje stały spadek, a w 1899 r. tylko 145.000 osób zwiedziło wieżę. Rok 1900 w związku z wystawą, przyniósł znowu zwiększoną frekwencję — 1.024.287 turystów. W czasie wojny liczba ich katastrofalnie spadła osiągając minimum w 1917 r. — 29.882 osoby. Rok 1931 przyniósł znowu wielkie wznieście się krzywej, zwiedziło bowiem wówczas wieżę 822.500 osób.

Wieża Eifla była przez 40 lat najwyższą budowlą świata. Dopiero w 1929 roku „przeogonił” ją sławny nowojorski niebotyk o 100 metrów, a potem pałac Chryslera o 23 metry. Kosztorys wynosił 6,5 milionów ówczesnych franków, a na budowę zużyto 9 milionów kg. stali. Turystów, chcących podziwiać widok rozległy na 90 kilometrów wywozi na górę 12 wind, bo niewielu tylko mogłoby pokonać 1792 stopnie schodów. Jedyne Amerykanie, lubiący wszędzie ustanawiać rekordy, urządzili w 1893 r. konkurs wytrzymałości, który wygrał nowojorczyk Luch. wdrapując się na szczyt w 23 minuty.

Zawieje śnieżne na szlakach komunikacyjnych



Śnieżne zawieje w ciągu ostatnich dni stworzyły w całym kraju szereg trudności komunikacyjnych. Nietylko na szlakach kolejowych powstały poważne opóźnienia pociągów, ale również szereg komunikacyjnych traktów drogowych zostało zasypanych śniegiem, uniemożliwiając wszelkie połączenia. Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające tak bardzo charakterystyczny w okresie zamieci śnieżnych: samochód, który ugrzązł na szosie śnieżnej zaspie, z frudem wyciągany przez konie.

KRONIKA

LUTY
4
Czwartek

Dziś Ansgarego i Andrzeja
Jutro Agaty P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 07
Zachód słońca — g. 3 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
W Wilnie z dnia 3.II.1937 roku.

Zmnienie 757
Temperatura średnia —1
Temperatura najw. +1
Temperatura najn. —7
Opad 2,9
Wiatr: południowy
Tend. bar.: spadek
Uwagi: pochmurno, mgła, śnieg, wiecz. odwilż.

— Przepowiednia pogody wg. P.M.
do wieczora dn. 4 stycznia 1937 roku:
W całym kraju pogoda na ogół chmurna i mglista z opadami w północnej połowie kraju, a z przejaśnieniami w południowej.
W dalszym ciągu odwilż.
Słabe, a na Pomorzu i w Poznańskim umiarkowane wiatry z południo-zachodu i południa.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomczewskiego (W. Poblanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejska (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Ankolewska 42); Szantyrna (Legionowa 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

**KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE**

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu „Georges”: Bochwie Roman z maj. Lachowicz; Salszczykowa Zofia z Warszawy; Sawicka Helena z Warszawy; Gawszewska Alicja z Warszawy; adw. Danilowicz Olgierd z Warszawy; adw. Zilberstein Mikołaj z Warszawy; Nerjański Możys z Rygi; Strauss Johan, muzyk, z Wiednia; Gniazdowski Mariusz z Karniewa; adw. Połocki Zygmunt z Warszawy; Zerkowski Wiktor z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.
— **TERMIN POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ** nie został jeszcze ustalony. Istnieje projekt zwolnienia plenarnego posiedzenia Rady na 11 bm.

— **LICZBA ZATRUDNIONYCH** na robotach drogowych i ziemnych wynosi obecnie 1200 osób. Liczbę tę Zarząd miejski zamierza utrzymać przez całą zimę. W wypadku uzyskania dodatkowych kredytów stan zatrudnienia zostanie zwiększony.

WOJSKOWA
— **NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POKOROWEJ** wyznaczone zostało na 19 bm. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali stosunku do wojska.

SPRAWY SZKOLNE
— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP, w Wilnie zawiadamia, że przy kursie starszym (zakres 8 kl. gimn.) organizuje się kurs młodszy (zakres 6 kl. dawnego typu gimnazjalnego). Zapisy przyjmują się codziennie w lokalu gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie w godz. 17—18.

GOSPODARCZA.
— **ILE WILNO LICZY PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH?** Przeprowadzone ostatnio obliczenia stwierdziły, iż na terenie Wilna znajduje się w tej chwili 4950 sklepów, najwięcej spożywczych. — Przedsiębiorstw przemysłowych — 2340.
Liczba przedsiębiorstw w porów

naniu ze stanem poprzednim lekko wzrosła. Tłumaczy się to tym, że wiele osób z braku innych środków do egzystencji ima się handlu lub drobno przemysłu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **KLUB WŁÓCZEGÓW.** 221-sze zebranie klubu, które nie odbyło się 22 ub. mies., odbędzie się w piątek 5 bm. w pracowni p. Wierusz-Kowalskiego, Jasińskiego 6—8. Pan inż. St. Pocobutt-Odlanicki opowie o warunkach pracy społecznej na naszej wsi w oświetleniu działaczy społecznych. Początek o godz. 20. Rozesłane zaproszenia ważne.

— Dziś czwartek dyskusyjny Z.P. O.K. poświęcony propagandzie Polonii Zagranicznej. Pani Zofia Nowosińska — były pułkownik Wojsk Polskich — opowie dziś (czwartek) w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ul. Jagiellońska Nr. 3-5 o godz. 6-jej po poł. na podstawie własnych obserwacji, poczynionych w czasie kilkuletniego pobytu swego w Stanach Zjednoczonych Amer. Połn., a tem — „Jak myślimy, żyjąc i pracując rodacy na sił nad utrzymaniem polskości w Ameryce”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ZE ZWIĄZKU PAN DOMU.** W dniu 5 lutego o godz. 17 w lokalu Zamkowa 8—1 odbędzie się doroczne walne zebranie członków ZPD. Z odczytem p. W. Maleszewskiej p. t. „Instytucje Społeczne i Oświatowe w Szwecji”.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW** z wyższym wykształceniem w Wilnie komunikuje, że termin rozpoczęcia zebrania dyskusyjnego w dniu 4 lutym br., na którym J. M. Rektor prof. dr. Witold Staniewicz wygłosi odczyt „Problem melioracji Polesia”, przesunięty został z godz. 19 na 18.30.

— **ZE ZW. STRZELECKIEGO.** W dn. 31 stycznia odbyła się w świetlicy Oddz. Z. S. „Śródmieście” przylicznym udziale gości i strzelców Akademia ku czci Dostojnego Solenizanta Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Akademii zajął prezes Oddz. So wiński, podkreślając w krótkich słowach cel i znaczenie tej uroczystości. Po okolicznościowym przemówieniu p. Rzywny pozostała część programu wypełniły deklamacje, śpiewy oraz orkiestra dła, która pod troskliwym okiem instr. Tanajewskiego wykazywała duże postępy. Po części oficjalnej odbyły się w miłym nastroju tańce.

ROŻNE.

— **ZW. STRZEL. POZNAJE WILNO.** 27 stycznia w lokalu świetlicy Zw. Strzel. Oddział „Śródmieście” na stał się otwarcie zorganizowanego przez Komendę Powiatu Grodzkiego Z. S. — „Kursu Przewodników po Wilnie”.

Zadaniem kursu jest nie tylko wykształcenie fachowych przewodników mających oprowadzać po mieście wycieczki Zw. Strzel. lecz i pogłębienie wśród młodzieży strzeleckiej znajomości historii Wilna i jego zał. yków.

Organizacji kursu podjął się p. W. Studnicki — dyrektor Archiwum Państwowego w Wilnie, grupując jako wykładowców na kursie szeregi znawców Wilna, jak np. Domaniewska, dr. Orda i inni.

ZABAWY

— **Zawiadomienie.** Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział Śródmieście urządza w dniu 6 lutego 1937 r. Daning Karnawałowy w cukierki „Jugo sławia” ul. Mickiewicza 6. Początek o godz. 22 m. 30. Cena biletów wynosi 2 zł., dla pań, akademików i członków Z. S. 1,50 zł. Do tańca przytwierdzone będzie jazz pod wytrawnym kie

Poświęcenie nowej turbiny w elektrowni

W dniu 3 bm., o godz. 12 odbyło się w Elektrowni Miejskiej m. Wilna poświęcenie nowej turbiny parowej. Dotychczasowa moc elektrowni miejskiej nie wystarczała na pokrycie zapotrzebowania, jakie z każdym dniem wzrastało w Wilnie. Elektrownia miejska pracowała dotychczas bez t. zw. rezerwy i na wypadek jakiegokolwiek defektu jednej z maszyn nie mogłaby już obsłużyć całego zapotrzebowania i część miasta musiałaby wówczas pozostać w ciemności. No wona była turbina daje 100 proc. pewności ciągłości ruchu elektrowni. Na uruchomienie jej wystarczy zaledwie półtora minuty czasu.

Koszt budowy nowej turbiny wyniósł ponad zł. 250.000. Jest to turbina szwedzkiej firmy ASEA, systemu „Stal”, o mocy 3,700 kw., przy 3,000 obrotów na minutę, zbudowana jest na parę o ciśnieniu 16 atmosfer i przegrzewie pary 350°C.

Na uroczystość poświęcenia przybyli prezydent miasta dr. Maleszewski, wiceprezydenci K. Grodzicki, T. Nagurski, dyr. wydziału technicznobudowlanego inż. Jenz, ławnicy m. Wilna z p. Hillerow na czele., przed stawiciele prasy oraz personel techniczny elektrowni.

rownictwem Białołęckiego. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Stroje dowolne. Bilety wcześniej można nabyć w kasie cukierki.

— **UWAGA! DZIŚ CZWARTEK HISTORYKÓW.** Koło Historyków studentów USB, urządza dnia 4 lutego w Salonach Ogniska Akademickiego przy ul. Wielkiej nr. 24 „Tłusty Czwartek”.

Karnawał kończy się szybko, pamiętajcie o „Tłustym Czwartku” Historyków.

NOWOGRODZKA

— **ODBYŁO SIĘ W NOWOGRODKU ZEBRANIE RADY ZW. MŁODEJ WSI** ziemi nowogrodzkiej, w którym, prócz delegatów wszystkich powiatów wzięli udział przedstawiciele Zarz. Głównego Zw. Mł. Wsi red. Stańczykowski, przedstawiciele OTO i KR, Izby Rolniczej, instruktor przy oświacie pozaszkolnej i wiele innych.

Po referatach prezesa Związku inż. Letowta, red. Stańczykowskiego, kier. Zw. Sieczki — wywylała się b. żywa dyskusja na tematy najpilniejszych zagadnień terenowych. Na szczególną uwagę zasługują postanowienie, by organizowane obecnie kursy społeczne przedłużone na okres 2—3 miesięcy i w końcu przekształcić na Uniwersytet Ludowy Ziemi Nowogrodzkiej.

— **ODBYŁO SIĘ WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO.** Ze sprawozdania wynika, że Związek miał obrotów zgórą milion złotych. Placówka rozwija się dobrze, przy czym ostatnio wszczęła starania w celu uruchomienia hurtowni towarów kolonialnych dla chlebskiej i sklepików wiejskich.

Na prezesa powołano kpl. Majchera, na wiceprezesa dyr. Białkowskiego, na członka Zarządu Zbigniew Kucharz i na prezesa Rady Nadzorczej — Bartkiewicza.

LIDZKA

— **WEDLE WYKAZÓW POWIATOWEGO KOMITETU ZIMOWEJ POMOCY** bezrobotnym w Lidzie, żywo organizacje społeczne, instytucje oraz osoby prywatne w drodze im prez. oraz ofiar dobrowolnych zebrały zł. 2765.67 na rzecz pomocy zimowej.

Suma ta jest naturalnie niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb miejscowej rzeszy bezrobotnych.

— **NOWO POWSTAŁE KOŁO ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC** w IWIU przy pociąg Rodziny Policyjnej zorganizowało dożywienie dzieci w szkołach powiatowych. Z pomocy tej korzysta 70 dzieci. Z dożywianych dzieci 30 najbardziej potrzebujących pomocy obdarowano odzież.

— **STATYSTYKA WYDAJNOŚCI GLEBY UPRAWNEJ** POD ZASIEW LNU w okolicach Iwii wykazała, że w ciągu roku obszar gminy wiejskiej dał 1.000 tonn lnu. Len ten został na byty przez kupców prywatnych. Wobec tak znacznej wydajności, zarząd gminy pragnie zainteresować T-wo Lniarskie eksploatacją lnu, dotąd bowiem prywatne jednostki wyzyskiwały miejscowego chłopca, płacąc mu najniższe ceny.

BARANOWICKA

— **OKRĘGOWE T-WO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH**, powiatu baranowickiego zainicjowało organizowanie kursów społecznych dla przodowników pracy społecznej w celu dokształcenia czynniejszych działaczy wiejskich. Kursy takie odbyły się w 2-eh punktach powiatu: w dn. od 24 do 26 ub. m. w Lachowiczach i w dniu od 28 do 30 ub. m. w Baranowiczach.

Również z inicjatywy OTO i KR.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prefekt Paweł Bekiesz, poczem dyr. elektrowni inż. Glatman oprowadził gości po wszystkich halach maszyn i pracowniach, udzielając wyjaśnień o pracach poszczególnych działów elektrowni. Na zakończenie prezydent dr. Maleszewski przejął wstęgi opasującą turbinę i uruchomił własnoręcznie nową turbinę.

Wczoraj w godzinach wieczornych dwukrotnie w całym mieście zapalono wały ciemności. Zgłoś światło elektryczne. Drobne defekty, które powstały skutkiem włączenia nowej turbiny szybko zostały usunięte.

Rozbudowa elektrowni miejskiej postępuje w szybkim tempie naprzód. Obecnie stan sieć elektrycznej przedstawi się następująco:

Wilno posiada sieć kablówką wysokiego napięcia na przestrzeni 32,7 km.; napowietrznej wysok. nap. — 7,2 km.; sieci kablowej niskiego nap. — 65,9 km.; sieci napowietrznej niskiego napięcia — 170 km. (przeważnie szlaki).

Liczba abonentów elektrowni miejskiej wynosi już zbliżko 30.000.

Z życia białoruskiego

Biuletyn informacyjny „Wiadomości Białoruskie” podaje:
Od orzeczeń Urzędu Wojewódzkiego, dotyczących rozwiązania „T-wo Szkoły Białoruskiej” oraz „Białoruskiego Inst. Gospodarki i Kultury” zostały złożone odwołania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Po zawieszeniu „Białoruskiej Krynicy” Białorusini wileńscy zamierzali wydawać nowy tygodnik. Trzy zgłoszenia w sprawie założenia tygodnika, złożone do starostwa, zostały załatwione odmownie.

Przedstawiciele wydawnictw trzech czasopism: „Szlach Mołdździ”, „Samo pomoc” i „Chryścijańska Dumka” połączyli się we wspólnym wydawnictwie „Biełpres”.

Wydawnictwo to mieści się przy ul. Zawalnej 1.
„Chryścijańska Dumka” — organ Białorusinów katolików, który dotychczas ukazywał się jako czasopismo miesięczne, od nowego roku 1937 został przemieniony na dwutygodnik.
W. B.

Wiadomości radłowe

„W LESIE” — **SLUCHOWISKO SZANIAWSKIEGO**
Premiera w Teatrze Wyobraźni.
Premiera słuchowiska Szaniawskiego pt. „W lesie” wystawione zostanie dnia 4 lutego o godz. 19.00. Przed rokiem znakomity ten autor polski zadebiutował w Teatrze Wyobraźni doskonałą audycją p. t. „Zegarek”, która zdobyła wielkie powodzenie nie tylko u nas, lecz i w radiostacjach zagranicznych. Wszystkie zalety świetnej sztuki dramatycznej, którymi rozporządza Szaniawski, zostały tu w pełni wykorzystane. „W lesie” — gdzie była przegrana, porusza serca ludzkie, brząc w ich zakamarkach rój uczuć, trzymanych na uwiecz codzienną dyscypliną życia.

PIĄTEK, dnia 5 lutego 1937 r.

6.30: Pieśń por.; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Program dzienny; 7.30: Informacje; 7.35: Muzyka na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.30: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Jerzy Bizet — Arlejanek; 12.40: Dziennik południowy; 12.50: Pies na podwórzu, pog.; 13.00: W rytmie karnawału; 14.00—15.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek prozy; 15.40: Program na jutro; 15.45: Lisy dzieci; 16.00: Orkiestra; 16.15: Rozmowa z chórami; 16.30: Z operetek Kalmana i Lehara; 17.00: Nad Amurem, fel. M. Lepeckiego; 17.15: Frag. z operetki „Diabełki jeździec”; 17.50: Pogadanka; 18.00: Wiadomości sportowe; 18.20: Jak spędzić święto?; 18.25: Ze spraw litewskich (w jez. litewskim); 18.35: Muzyka; 18.50: Przegląd prasy rolniczej; 19.00: Organista z Ponikły — nowela Henryka Sienkiewicza; 19.20: Z pieśni po kraju; 19.45: Fragment operowy; 20.00: Pogadanka muz.; 20.15: Koncert symfoniczny; 21.00: W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka; 22.30: Legenda o Farysie — szkic literacki; 22.45: Nowości taneczne; 22.55: Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANIE.
— Dziś w czwartek wieczorem o godz. 8.15 „Tajmnicza Lekarska” Władysława Fiedora.
— W niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu, po czech propagandowych, po raz ostatni komedia „Oto Kobieta”.
— „Poskromienie Złocięcy”, bajecznie wesoła komedia Wiliama Szekspira znajduje się w przygotowaniu pod reżyserią Tadeusza Białkowskiego, który wystawił tę świetną komedię z niebywałym sukcesem na scenie krowskiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.
— Dziś z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery — przedstawienie zawieszono.
— **Premiera „Broadway-u”.** Jutro teatr „Lutnia” występuje z premierą głosej sztuki amerykańskiej „Broadway” (Zatrzacona ulica) o założeniu sensacyjnym. Sztukę urocząca ją nastrojowe pieśni, muzyka i tańce. Udział bierze cały bez wyjątku zespół artystyczny oraz Zofia Lubiczówna. Sceny zespołu baletowego z udziałem M. Martynów i J. Cieślowskiego. Nad całością czuwa reżyser K. Wyrwicz — Wichrowski. Częścią muzyczną dyryguje M. Kochanowski.

TEATR „NOWOŚCI”.
— Dziś, jak zwykle tani czwartek po czech propagandowych dla przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15 rewii „Wilno pod gazem”.

P. Staszysowi wymierzono podatek w kwocie 375.000 zł.

Dowiadujemy się, że III Urząd Skarbowy na podstawie zebranych informacji wymierzył dodatkowo p. Staszysowi b. prezesowi b. Litewskiego go Kola Narodowego, podatek dochodowy za lata 1932, 33, 34, 35 i 36 po 75.000 złotych za każdy rok. Ogólnie więc wymierzono podatek w kwocie 375.000 złotych.

Powstanie T-wo Targów Północnych w Wilnie

Wileńskie władze wojewódzkie za rejestrowały statut T-wo Targów Północnych. T-wo powstaje z inicjatywy samorządu gospodarczego oraz Zarządu m. Wilna.

Tajemnica tragedii na dworcu osobowym

Tajemnica tragedii na dworcu kolejowym, która pociągnęła za sobą śmierć p. Elżbiety Praisowej, nie staje już tematem dnia.
Wczoraj dokonana została sekcja zwłok po czym ciało zmarłej wydane zostało rodzinie, celem pogrzebania. Ukazały się również w mieście klepsydry. Wyniki ekspertyzy, które przyniesie mają ostateczne wyjaśnienie tej sprawy, wczoraj jeszcze nie zostały ogłoszone. Jak się dowiadujemy, prócz chemicznego badania wnętrza i krwi tragicznie zmarłej, władze prowadzące dochodzenie zarządziły również przeprowadzenie szczegółowej analizy resztek jadal i napoi, które znalezione zostały w gabinecie restauracji dworcowej.

Zamach samobójczy 16 letniej dziewczyny

Wczoraj wieczorem w Kolonii Kolejowej zatrzymała się cesenja oetowa Leokadia Jarmolkitiewiczowa, 16-letnia służąca.
Desperackie w stanie ciężkim przewieziono ją do Wilna do szpitala. Przyczyną tragedii była nieporozumienie z pracodawcami.
(c)



Mickiewicza 23.

RADIO WILNO.

CZWARTEK, dnia 4 lutego 1937 r.
6.30: Pieśń por.; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Program dzienny; 7.30: Informacje; 7.35: Muzyka na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.30: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Jerzy Bizet — Arlejanek; 12.40: Dziennik południowy; 12.50: Pies na podwórzu, pog.; 13.00: W rytmie karnawału; 14.00—15.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek prozy; 15.40: Program na jutro; 15.45: Lisy dzieci; 16.00: Orkiestra; 16.15: Rozmowa z chórami; 16.30: Z operetek Kalmana i Lehara; 17.00: Nad Amurem, fel. M. Lepeckiego; 17.15: Frag. z operetki „Diabełki jeździec”; 17.50: Pogadanka; 18.00: Wiadomości sportowe; 18.20: Jak spędzić święto?; 18.25: Ze spraw litewskich (w jez. litewskim); 18.35: Muzyka; 18.50: Przegląd prasy rolniczej; 19.00: Organista z Ponikły — nowela Henryka Sienkiewicza; 19.20: Z pieśni po kraju; 19.45: Fragment operowy; 20.00: Pogadanka muz.; 20.15: Koncert symfoniczny; 21.00: W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka; 22.30: Legenda o Farysie — szkic literacki; 22.45: Nowości taneczne; 22.55: Ostatnie wiadomości.

PIĄTEK, dnia 5 lutego 1937 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Program dzienny; 7.30: Informacje; 7.35: Muzyka na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.30: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Jerzy Bizet — Arlejanek; 12.40: Dziennik południowy; 12.50: Pies na podwórzu, pog.; 13.00: W rytmie karnawału; 14.00—15.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek prozy; 15.40: Program na jutro; 15.45: Lisy dzieci; 16.00: Orkiestra; 16.15: Rozmowa z chórami; 16.30: Z operetek Kalmana i Lehara; 17.00: Nad Amurem, fel. M. Lepeckiego; 17.15: Frag. z operetki „Diabełki jeździec”; 17.50: Pogadanka; 18.00: Wiadomości sportowe; 18.20: Jak spędzić święto?; 18.25: Ze spraw litewskich (w jez. litewskim); 18.35: Muzyka; 18.50: Przegląd prasy rolniczej; 19.00: Organista z Ponikły — nowela Henryka Sienkiewicza; 19.20: Z pieśni po kraju; 19.45: Fragment operowy; 20.00: Pogadanka muz.; 20.15: Koncert symfoniczny; 21.00: W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka; 22.30: Legenda o Farysie — szkic literacki; 22.45: Nowości taneczne; 22.55: Ostatnie wiadomości.

Silvia Sidney i Spencer Tracy grają w filmie „Furia”

Rola w filmie „Furia” („Jestem niewinny”) jest specjalnie przystosowana do możliwości aktorskich Sylwii Sydney, gdyż daje jej, duże możliwości wyrażania się. Trudno się nie wyobrazić ile wyrazu, mocy i przejmującej grozy posiada film „Furia”. Fritz Lang, reżyser tego filmu jest daleki od szablony, używając łatwych metod i utartych chwytów dla wywołania taniego efektu. „Furia”, jest jednym z mielenych, który tak, jak np. „Jestem zbiegiem”, musi wstrząsnąć widzem i wywołać niebywałe wrażenie.



B. nauczyciel gimnaz. udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn.

Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kuriera Wil. no a. 7-iej wiecz.

KURIER SPORTOWY

Dwa mecze bokserskie w Wilnie

W najbliższą sobotę i niedzielę 6 i 7 lutego dzięki inicjatywie kierownictwa sekcji bokserskiej WKS Śmigły i AZS w Wilnie będzie gościć drużyna bokserska KS Czechowice (Warszawa). W pierwszym dniu goście stoczą spotkanie z AZS, a w drugim z WKS Śmigły. Drużyny wystąpią w składach następujących od muszej do półciężkiej z dublowaną wagą piórkową: KS Czechowice: Miller, Czajkowski, Makusiński, Stolarow, Kosowski, Grądkowski, Kupiec, Rosław. WKS Śmigły: Lenard, Czarny, Nowicki, Śnitko, Dębski i Talko, Wojtkiewicz, Sowa.

i Grądkowski, reprezentanci Warszawy. Stolarow w wadze piórkowej przed 2 1/2 lały osiągnął remis z Baginiem. Zawodnik Kosowski w wadze lekkiej znany jest naszej publiczności z kilku spotkań rozegranych w roku 1934 gdy w Wilnie odbywał służbę wojskową. Rosław w półciężkiej to kilkakrotnie reprezentant Łodzi.

KS Czechowice w bieżącym sezonie pokonało Janową Dolinę i Skrę 12:4, Warszawiankę 10:6, WKS Równe 9:7, Gwiądę 11:5. Z niedawno bawiąc w Wilnie Legię (Warszawa) uzyskało wynik remisowy 8:8 przyczem Miller wygrał na punkty z Bańkiewiczem mistrzem Warszawy.
Oba spotkania odbędą się w sali Ośrodka WF ul. Ludwisarska 4 o godz. 19.

